



Andrzej Zalewski

Honorowy Obywalec



Nowy

**KURIER**  
**CHMIELNICKI**

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

MAJ - CZERWIEC 2008 (ROK IX) 5-6 (99-100) Cena 2 zł

ISSN 1640-7830

www.chmielnik.com

Miasta i Gminy Chmielnik



Podbiliśmy Berlin



SP Chmielnik  
najlepsza w województwie



Coca Cola Cup 2008



## Gaz ziemny w Twoim domu

Gazownia Kielecka dostarcza gaz ziemny wysokometanowy do odbiorców indywidualnych, instytucjonalnych i firm. Swoją działalnością obejmuje teren województwa świętokrzyskiego (z wyłączeniem powiatów staszowskiego, opatowskiego i sandomierskiego) oraz powiatu miechowskiego z województwa małopolskiego. Liczba naszych Klientów to obecnie przeszło 126 tys., a wielkość sprzedaży w roku 2007 wyniosła ponad 280 mln m<sup>3</sup>.

Gaz ziemny to:

- ekologia
- bezpieczeństwo
- komfort użytkownika
- brak potrzeby magazynowania
- korzystny rachunek ekonomiczny

Informujemy, że w każdą środę, w godzinach 9.00 - 12.00 w budynku Urzędu Miasta i Gminy Chmielnik, Plac Kościelny 5, w pokoju nr 8, mogą Państwo załatwić wszelkie formalności związane z przyłączeniem gazu ziemnego oraz zasięgnąć wszelkich informacji na temat gazyfikacji miasta Chmielnik od pracownika Gazowni Kieleckiej. Serdecznie zapraszamy.

W razie pytań, prosimy o kontakt:  
Gazownia Kielecka  
Dział Rozwoju Rynku i Marketingu  
ul. Loefflera 2 25-550 Kielce  
tel: (041) 34 94 421 i 420







fot. W. Kwiatkowski



Nasi w Izraelu



fot. W. Kwiatkowski





# Kuźnia pomysłów w Lubani



zdjęcia W. Kwiatkowski



zdjęcia W. Kwiatkowski

# Chór żeński z Chmielnika





# SP Cmielnik - Szyszczycy



foto. J. Banasik

# Święto Niezapominajki 2008



Suchowola



# Dziewczęta z Gimnazjum w Chmiełniku

foto. W. Kwiatkowski



zdjęcia J. Banasik





zdjęcia J. Banasik

zdjęcia J. Banasik



# Sukces w Berlinie

**Dzień 11 maja 2008 roku na długo zostanie w pamięci uczniom i opiekunom chmielnickich szkół biorących udział w wyjeździe do Berlina. A wszystko zaczęło się piątkową nocą, kiedy to grupa dzieci i młodzieży ze szkoły Podstawowej, Gimnazjum, Zespołu Szkół Nr. 3 i chmielnickiego ZDZ, pod opieką nauczycieli i wychowawców ruszyła autokarem po polskich drogach do niemieckiej stolicy.**

Sobotni rano przywitał ponad pięćdziesięciosobową grupę przepiękną, wręcz letnią pogodą w historycznym poczdamskim parku Sans Souci pełnym pięknych zabytkowych pałaców i cudownej roślinności. Po kilkogodzinnym zwiedzaniu, mimo zmęczenia wszyscy udali się na spotkanie w Domu Polskim „Polonicum” w Berlinie, gdzie dla naszej niemieckiej Polonii przedstawiliśmy występ artystyczny owacyjnie przyjęty przez uczestników spotkania. Bardzo serdecznie przywitała nas prezes berlińskiej Polonii Pani Aleksandra Prosewicz, która wspominając swój ubiegłoroczny pobyt w Chmielniku wyraziła nadzieję na częstsze kontakty z naszymi wykonawcami. Zakwaterowanie, pobyt i posiłki uczestników wyjazdu zawdzięczamy sponsorom państwu Albinowi i Bożenie Sokołowski, Marzenie Szczepaniak, która mimo wielu obowiązków w prowadzeniu polskiej restauracji „Im Duett” w Berlinie przygotowała dla nas wspaniałe potrawy. Sklep Polonia Iwony Schroeder oraz pisma polonijne Akcenty i Kontakty. Traktor z kierowcą i platformą udostępnił nam Pan Domaradzki – rolnik z Berlina, a nocleg mieliśmy w domkach letniskowych nad jeziorem w Berlinie od organizacji „Am Wannsee”.

W niedzielny poranek wszyscy uczestnicy wyjazdu przyje-

chali do centrum Berlina, gdzie pod nazwą „Baba Jaga i Skrzypek” zaprezentowali przed prawie milionową publicznością zebraną na ulicach Berlina gorąco przez wszystkich przyjęty program prezentujący kulturę polską i żydowską, która przez wieki dominowała w naszym mieście. Chmielnickie Mażoretki ze Szkoły Podstawowej przedstawiały układ taneczny przygotowany przez niezawodną Renatę Banachowską, Zespół taneczny składający się z uczniów chmielnickiego Technikum pod opieką Henryka Bartosika przedstawił taniec do melodii „Skrzypka na dachu”, zespół taneczny z chmielnickiego Liceum Ogólnokształcącego pod opieką Beaty Zaród wykonał układ taneczny do ludowej piosenki „Ze szczytu Łysej Góry...”, a do całości wykonania przepięknie zagrała Chmielnicka Orkiestra Dęta pod przewodnictwem Jana Tokarza. „Skrzypka na dachu” prezentowała Izabela Kuza. Nad sprawnością dźwiękową, aby wszyscy dobrze nasz występ słyszeli, czuwał Dariusz Wilczyński. O dekoracje i przepięknie przystrojoną platformę zadbała Małgorzata Gładyszewska z Chmielnickiego Centrum Kultury. Opiekunki mażorettek Anna Olesińska i Urszula Pasternak zadbały, aby nikt nie był spragniony i głodny, a całość pobytu i występy na taśmie filmowej nagrywał Piotr Krawczyk.

Tuż przed rozpoczęciem parady wiosenny poranek przeobraził się w 30 stopniowy upał, który przy dźwiękach tanecznych melodii uczestników Festiwalu wprowadził nas w letni nastrój. Równy w południe rozpoczął się 13 Karnawał Kultur w Berlinie, gdzie prowadzeni przez Panią Marlenę Bizewską, która czuwała nad całością występów, przeszliśmy prezentując się przed licznie zgromadzoną publicznością, pod miejsce, gdzie jury czujnym



W Poczdamie





okiem oceniło nasz występ. Wśród tłumów na ulicach Berlinach często spotykaliśmy grupy przybyłych tam Polaków, którzy w żywiołowy sposób reagowali na nasz występ. Mimo bolących nóg i zmęczenia spowodowanego kilkukilometrowemu marszowi oraz kilkunastu prezentacjom, występ nasz jury przyjęło z widoczną na twarzach radością. Po występie przed jury w dalszym ciągu maszerując przedstawiliśmy nasz układ taneczno-muzyczny w dalszym ciągu licznie zgromadzonej publiczności. Nastrój Karnawału udzielił nam się wszystkim i z uśmiechem na twarzach, mimo zmęczenia dotarliśmy do końca trasy.

Po poniedziałkowym śniadaniu udaliśmy się do centrum Berlina, gdzie zobaczyliśmy berliński ratusz i słyną wierzę telewizyjną, wyspę muzeów oraz słynną berlińską Katedrę Ewangelicką. Zwiedziliśmy również Bramę Brandenburską i Bundestag – niemiecki parlament. W trakcie zwiedzania dostaliśmy zaskakujący telefon informujący nas o pilnym przybycie do miejsca, gdzie jury ma ogłosić wyniki Karnawałowego Festiwalu. Pierwszą główną nagrodę otrzymaliśmy w kategorii najlepszy występ dzieci i młodzieży. Kolejną główną nagrodę zdobywając 97 punktów na 100 możliwych w kategorii najlepszy występ całościowy. Jednak największym zaskoczeniem dla nas była informacja iż podczas występu przed jury specjalistyczna aparatura mierzyła poziom braw i aplauzu publiczności i to nasz występ zwyciężył w tej kategorii. Pełni zaskoczenia i szczęścia z powodu nieoczekiwanego zwycięstwa udaliśmy się na uroczysty obiad do polskiej restauracji „Im Duett” prowadzonej przez

przemiałą ślązaczkę Panią Marzenę Szczepaniak.

Oto jak wspominają swój udział w berlińskim zwycięstwie uczniowie uczestniczący w tym sukcesie:

„Co za przeżycie! 180 zespołów z całego świata, prawie milion publiczności, 6 kilometrów nieustannego występu i zabawy i ten jeden najważniejszy przed jury, 59 osób tworzących naszą ekipę a pośród tego wszystkiego ja. Tej bajecznej atmosfery nic nie może zastąpić”. (Dominik Skowera, kl. I a).

„Bardzo podobało mi się w Berlinie. Ludzie byli bardzo przyjemni. Najbardziej podobało mi się jak na Festiwalu para widzów dołączyła się do tańca i znała większość kroków. Poza tym widownia była bardzo chętna do zabawy. Wszyscy klaskali i tańczyli w rytm muzyki. Za-

skoczyła mnie ilość Polaków w Berlinie. Bardzo miło było słuchać jak inni mówili po polsku. Wszyscy byliśmy zaskoczeni nagrodami jakie otrzymaliśmy, również sam wyjazd był dla nas zaskoczeniem, a tu jeszcze nagroda... Jestem bardzo szczęśliwy, że miałem udział w tym sukcesie”. (Mateusz Witkowski, kl. III c).

„Barwne stroje, różnorodna muzyka z całego świata, taniec, piękna pogoda, zmęczenie, ale i smak zwycięstwa. To wszystko będzie mi się na długo kojarzyło z 13 Karnawałem Kultur w Berlinie, w którym miałam możliwość uczestniczenia wraz z koleżankami i kolegami ze szkół znajdujących się w Chmielniku. Oczywiście wizyta w Niemczech urozmaicona była zwiedzaniem. Podziwialiśmy piękne ogrody Sans Souci w Poczdamie, panoramę Berlina budynku Reistagu, a o sukcesie dowiedzieliśmy się przed Bramą Brandenburską, z której spoglądała na nas Viktoria – bogini zwycięstwa...”. (Olga Zaród, kl. II c).

„Uważam, że była to świetna inicjatywa i idealna szansa na wypromowanie naszego miasta, a także doskonała zabawa dla młodzieży. Takie przeżycia ciężko opisywać słownie, po prostu trzeba to przeżyć”. (Michał Kulpiński, kl. I a).

„Moim skromnym zdaniem było naprawdę super!!! Podczas parady atmosfera była bardzo gorąca, nie tylko ze względu na trzydziestostopniowy upał, ale również za sprawą tamtejszej publiczności, która była bardzo sympatyczna i bawiła się razem z nami”. (Kasia Rogala, kl. I a).

„13 Karnawał Kultur w Berlinie wspominam bardzo dobrze. Ponad milionowa publiczność przyjęła nas znakomicie.





Przedstawiając nasz program artystyczny wszyscy bawili się razem z nami, i niezadko również z nami tańczyli. W Niemczech przedstawialiśmy kulturę polską i żydowską i mimo licznych obaw, został nasz występ bardzo dobrze przyjęty przez

tak liczną i wielokulturową publiczność” (Karol Skowera, kl. II b).

Po trzech dniach niezapomnianego pobytu w Berlinie nad ranem we wtorek 13 maja powróciliśmy do Chmielnika przekonani iż trud i wysiłek włożony

w przygotowanie naszego występu opłacał się i zmotywowani sukcesem będziemy w dalszym ciągu doskonalić nasze umiejętności aby prezentować naszą chmielnicką kulturę.

Piotr Krawczyk

## Pod urokiem Izraela

*Kiedy się czegoś pragnie, wtedy cały wszechświat sprzyiega się, byśmy mogli spełnić nasze marzenia.*

Paolo Coelho

Od kilku lat w trzecią niedzielę czerwca Chmielnik tętni innym rytmem. Odbywają się bowiem spotkania z kulturą żydowską. Jest to okazja, by powrócić do klimatu żydowskiego miasteczka, jakim był Chmielnik jeszcze przed 70 laty.

Świetną okazją do bliższego przyjrzenia się kulturze żydowskiej oraz przemierzenia miejsc tak silnie związanych z tradycją chrześcijańską był wyjazd do Izraela zorganizowany w dniach 27 marca - 1 kwietnia 2008 r. przez Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku. Wzięli w nim udział: **Jadwiga Jędrzejska** – dyrektor szkoły w Suchowoli, z-ca dyr. ChCK – **Malgorzata Gładyszewska**, zespół „Chmielnikers”

reprezentowały: **Marzena Lewicka i Beata Misztal**, Młodzieżowy Zespół Taneczny: **Justyna Żalińska, Anna Łukaszewska, Anna Musiał, Anna Gadawska, Justyna Ślusarska, Katarzyna Rogala, Julita Wcisło, Agnieszka Kurzyk, Karolina Gubala, Joanna Wójcik**, opiekunowie: **Iwona Olech, Renata Banachowska, Danuta Gajek, Dariusz Wilczyński, przewodnik – Piotr Krawczyk**.

Od samego początku - 27 marca - wyjazd budził wielkie emocje. Dla większości bowiem lot samolotem z Warszawy do Budapesztu, a następnie do Tel Avivu był pierwszym tego rodzaju doświadczeniem.

28 marca

W Izraelu czekało na nas wiele niespodzianek. Zaczęliśmy od Jerozolimy. Pierwszym punktem wycieczki była wizyta w Instytucie Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Yad Vashem.

Następnie zwiedziliśmy Wzgórze Oliwne, kościół Jednej Łzy, Ogród Oliwny z kościołem Wszystkich Narodów. Po przejściu placu nieopodal Ściany Płacu znaleźliśmy się na Via Dolorosa, czyli na Drodze Krzyżowej, która zaprowadziła nas na Golgotę, gdzie wznosi się Bazylika Grobu Pańskiego. Dotknięcie miejsca, w którym, według tradycji, stał krzyż Zbawiciela, i wejście do Jego Grobu, to przeżycia pozostawiające ślad na całe życie.

29 marca

Tego dnia wypoczywaliśmy w Ein Bokek, kurorcie nad Morzem Martwym. Jadąc, obserwowaliśmy krajobraz Pustyni Judzkiej z palmowymi oazami. Już sama świadomość tego, że przebywamy w miejscu najniższym położonym na świecie wywoływała w nas dreszczyk emocji. A kąpiel w Morzu Martwym? Tego się nie da opisać – leżenie na wodzie w bezruchu







i czytanie gazety, chodzenie w wodzie, nie dotykając dna... to trzeba przeżyć!

30 marca

Jeszcze ostatnie spojrzenie na Jerozolimę i wyjeżdżamy do Nazaretu. Tu zwiedziliśmy Bazylikę Zwiastowania, a następnie udaliśmy się do Szkoły im. Szaret. Ze spotkania z izraelską młodzieżą wyszliśmy w przekonaniu, że muzyka i taniec łączą ludzi. Gospodarze bardzo spontanicznie reagowali na prezentowane przez dziewczęta tańce i na piosenki wykonywane przez członkinie zespołu „Chmielnikers”, często włączali się do wspólnego śpiewu. Pamiątkowe zdjęcie na zawsze utrwaliło te chwile.

Następnie przez Kanę Galilejską przybyliśmy nad jezioro Genezaret, do Kafarnaum. Tu oglądaliśmy ruiny domu św. Piotra i ruiny synagogi. Z Miasta Jezusa pojechaliśmy na Górę Błogosławieństw, gdzie Jezus wygłosił słynne kazanie. Trudno nam było uwierzyć, że dotykamy tej samej ziemi, po której kroczył sam Chrystus.

31 marca

W tym dniu obejrzelśmy w Rosh Hanikra unikalne miejsce w całym Izraelu – morski klif zbudowany z białej skały i ukryte wewnątrz grotty, które wyrzeźbiło Morze Śródziemne. Stąd udaliśmy się do Hajfy. Największe wrażenie zrobiły na nas tarasowe ogrody z oryginalną, barwną roślinnością rosnącą w miejscu, którego centralnym punktem jest świątynia Baha’i. W Hajfie zwiedziliśmy również kościół Stella Maris, wzniesiony nad jaskinią proroka Eliasza.

Niezapomniane wspomnienia wynieśliśmy również z pobytu w Cezarei Morskiej, w której znajdują się świetnie zachowane starożytne obiekty: amfiteatr i hipodrom.

Jadąc wybrzeżem Morza Śródziemnego, dotarliśmy do Tel Awivu. Poniedziałkowe popołudnie zakończyliśmy w wyjątkowym miejscu - w rezydencji Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Izraelu, Pani Agnieszki Magdziak – Miszewskiej. Pani Ambasador przyjęła nas niezwykle ciepło. Z przyjemnością wysłuchała piosenki w wykonaniu członkin zespołu „Chmielnikers”, a następnie z wielkim zainteresowaniem słuchała informacji o tym, co dzieje się w naszym mieście, o tradycji spotkań z kulturą żydowską. Wyraziła ogromny podziw dla władz Chmielnika za wszelkie dokonania w tej dziedzinie. Ze wzruszeniem przyjęła pozdrowienia od Burmistrza, Pana Jarosława Zatorskiego oraz książki: „Żydzi w historii Chmielnika” i album „Ziemia Chmielnicka”, podkreślając, że pozycje te będą promowały w Izraelu nie tylko Chmielnik, ale i Polskę. Pani Ambasador dodała, że Chmielnik jest znany w Izraelu dzięki programowi telewizyj-





nemu. Na zakończenie wizyty przekazała najserdeczniejsze pozdrowienia władzom naszego miasta i jego mieszkańcom.

1 kwietnia

Wszystko, co dobre, szybko się kończy. Niestety, nasza cudowna wędrówka po Ziemi Świętej dobiegła końca. Jeszcze

ostatnie zdjęcia, jeszcze ostatnie kroki po wzburzonych falach Morza Śródziemnego i ... powracamy do rzeczywistości.

Ta kilkudniowa wycieczka do Izraela była dla nas ogromnym przeżyciem. Poznaliśmy kulturę, zabytki i zróżnicowany krajobraz tego egzotycznego kra-

ju. Zwiedziliśmy również najważniejsze miejsca wpisane w tradycję chrześcijańską. Dziękujemy więc gorąco wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania wyjazdu i spełnienia naszych marzeń.

Danuta Gajek

## Jubileusz naszej gazety To już 100 numerów

*Czas nader rączo biegnie naprzód  
Więc trudno jest uwierzyć w to,  
Że journal „Nowy Kurier Chmielnicki”  
Wcielił się już w numerów STO !!!*

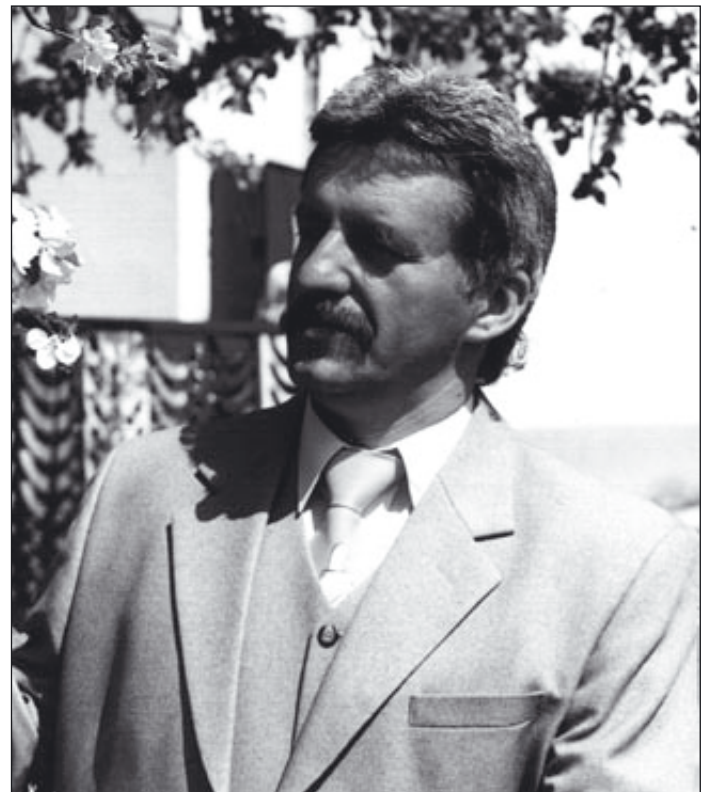
Drodzy Czytelnicy

Tak, tak! To już setny numer naszego miesięcznika, który od ponad ośmiu lat pisze na bieżąco kronikę życia całej naszej gminnej społeczności! A pisze ją głównie piórem kol. Waldemara Kwiatkowskiego, który w tym setnym numerze publikuje swój pięsetny artykuł!!! Dziękuję wszystkim za współpracę i wsparcie. I oby dane było nam doczekać szczęśliwie do lutego 2010 roku, kiedy to będziemy świętować jubileusz 10-lecia wydawania naszego miesięcznika.

Życzę Państwu wszystkiego najlepszego i jak zawsze zapraszam do współpracy.

Redaktor naczelny  
„Nowego Kuriera Chmielnickiego”

Jarosław Banasik





## Święto Polskiej Niezapominajki 2008

# Andrzej Zalewski Honorowym Obywatelem Miasta i Gminy Chmielnik

Uroczystą Mszą świętą w intencji pomysłowości dla redaktora Andrzeja Zalewskiego, w kościółku Wszystkich Świętych w Chmielniku przy ulicy Witosa o godzinie 12.00 w niedzielę, 18 maja br. rozpoczęło się Święto Polskiej Niezapominajki.

Zaproszonych gości, samorządowców naszej gminy z przewodniczącym Rady Miejskiej Jerzym Kulpińskim, burmistrzem Jarosławem Zatorskim z zastępcą Bożeną Stępień, parafian, a wśród nich grupę dzieci, które dzień wcześniej przystępowały do Pierwszej Komunii Świętej - powitał ks. dziekan Franciszek Siarek - „Zgromadziliśmy się dzisiaj, w tym miejscu, aby uwielbić Boga, w ten dzień odpustu parafialnego. Witam serdecznie wszystkich uczestników Mszy świętej, a uroczystości mamy dzisiaj wiele; Odpust, Komunię Świętą Rodzinną i Święto Polskiej Niezapominajki, które od wielu już lat organizowane jest w naszym mieście. Witam panią wojewodę świętokrzyskiego Bożentynę Palkę – Korubę i wszystkich, którzy zechcieli przyjąć zaproszenie i przybyć, aby razem z nami wszystkimi, modlić się. Gościem szczególnym uroczystości jest pan Andrzej Zalewski, który dzisiaj otrzyma dyplom Honorowego Chmielniczana i dołączy przez to do grona parafian Chmielnika. Będziemy się modlić za pańską pomysłowość, a intencję odprawi ks. dyrektor Krzysztof Banasik. Przewodniczący dzisiejszej Liturgii, ksiądz Piotr Motyka modli się tradycyjnie za piekarzy i masarzy. Witam także żonę i rodzinę ś.p. Leona Wójcika, w którego intencji modlił się będzie o. Melchior, przeor klasztoru w Piotrkowicach. Witam panią Krystynę Morris, dobrodziejkę naszego kościoła, która ofiarowała dar swojego serca na odnowienie ołtarza Świętej Trójcy, w kościele parafialnym. W intencji rodziny Skowerskich modlił się będzie ks. Tomasz Łyko. Proboszcz będzie się modlił za wszystkich parafian, a w modlitwie pragnę polecić Bogu najmłodszych parafian, którzy wczoraj przyjęli Pierwszą Komunię Świętą”... Po Mszy świętej na skwerze przy Placu Kościelnym red. Andrzej Zalewski, wraz z gronem towarzyszących mu osób posadził sadzonkę świerka istebniańskiego, wyhodowaną w Nadleśnictwie Jabłonna z nasiona, które pobłogosławił Ojciec Święty Benedykt XVI w czasie Pielgrzymki do Polski, a dniu 26 maja 2006 roku,

podczas Mszy świętej na Placu Piłsudskiego w Warszawie. Bardzo uroczysta część obchodów Święta Niezapominajki miała miejsce w Domu Kultury przy ulicy Starobuskiej. Uchwałą nr XII/ 108/ 07 Rady Miejskiej w Chmielniku z dnia 28 grudnia 2007 r. nadano Honorowe Obywatelstwo Miasta i Gminy Chmielnik redaktorowi Andrzejowi Zalewskiemu. Burmistrz Jarosław Zatorski w swoim wystąpieniu podkreślił zasługi red. Andrzeja Zalewskiego, w misji szerzenia miłości dla Ojczyzny, ludzi i przyrody - „każda jego audycja jest

prześnięta wielką miłością do przyrody i człowieka. Pan Zalewski jest pomysłodawcą Święta Polskiej Niezapominajki, a jak piękne i radosne jest to święto, przekonamy się już wkrótce, gdy zajmiemy miejsca przed sceną na Rynku i będziemy chłonać to wszystko, co przygotowali na tę okazję uczniowie naszych, chmielnickich szkół”. Następnie głos zabrał przewodniczący Rady Miejskiej w Chmielniku, Jerzy Kulpiński, który odczytał uchwałę Rady Miejskiej (tekst na kolejnych stronach Kuriera). Harcerze węczyli bukieciki nieza-







*Jerzy Kulpiński i Bożena Stępień*



*Laura i Stanisław Krasowiczowie*

pominając wzruszonemu Andrzejowi Zalewskiemu, a Małgorzata Gładyszewska i Tomasz Biernacki wręczyli mu wiązaną kwiatów i obraz, autorstwa Marii Jasińskiej, przedstawiający dziewczynkę zamyśloną nad bukietem kwitnących niezapominajek, prezent od dr Czesława Siekierskiego, posła do Parlamentu Europejskiego. Przemawiała także wojewoda Bożentyna Pałka - Koruba, która powiedziała między innymi - „Bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą uroczystość. Zawsze chętnie przyjeżdżam tutaj, bo właśnie w Chmielniku urodziłam się i darzę to miasteczko dużym sentymentem. Dzisiaj, kiedy wręcza się honorowe obywatelstwo panu redaktorowi Andrzejowi Zalewskiemu, nabiera uzasadnienia pogląd, jak wielki wpływ na tworzenie historii ma pojedynczy człowiek. W tym przypadku poprzez to, że pan redaktor jest tu razem z nami, myśli i pamięta o tym mieście, mówi o nim i przez wiele lat tworzy system zasług i klimat, za który mieszkańcy Chmielnika mówią mu dzisiaj „dziękujemy”... Podobnych inicjatyw w Chmielniku jest dużo, świadczy to o tym, że kochacie i docenicie swoich przyjaciół. Serdecznie gratuluję i życzę wszystkim wielu takich miłych spotkań w przyszłości”... Marian Obara, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach, zwracając się do pana redaktora i publiczności, podkreślił jak wielkie znaczenie ma ochrona środowiska - „pamiętajmy, że wszyscy jesteśmy częścią przyrody, starajmy się pozostawić ją kolejnym pokoleniom, w stanie nienaruszonym. Zasługi redaktora Zalewskiego, w tej dziedzinie są ogromne, to prawdziwy pasjonat, ekolog, człowiek, który poniósł ogromne zasługi dla ochrony przyrody ojczystej”. Następnie pogratulował mieszkańcom Chmielnika, że do szeregu honorowych obywateli naszego miasta dołączył niezwykle zacny i ceniony w kraju działacz na rzecz ochrony przyrody... Panie Redaktorze! Przyznanie Panu Honorowego Obywatelstwa Miasta Chmielnika, jest decyzją niezwykle trafną. Stał się Pan niejako mieszkańcem tego pięknego miasta z bogatymi tradycjami, które potrafi pogodzić historię z teraźniejszością i przyszłością”. Na zakończenie wystąpienia, Marian Obara wręczył Andrzejowi Zalewskiemu statuetkę przedstawiającą postać kobiety, trzymającej w jednej ręce płonący znicz, w drugiej lirę... Wystąpił również Piotr Jarosz, nadleśniczy Nadleśnictwa Chmielnik, który złożył na ręce bohatera uroczystości upominek oraz odczytał list gratulacyjny, będący jednocześnie podziękowaniem za dotychczasową działalność i wprowadzo-



ny w życie pomysł Święta Niezapominajki - „dzięki takim imprezom, przybliżyliśmy społeczeństwu kulturę i tradycję, propagujemy wiedzę ekologiczną i edukację przyrodniczą społeczeństwa, temat niezwykle bliski szczególnie leśnikom” - usłyszeliśmy, między innymi, w wystąpieniu nadleśniczego... Profesor Stanisław Żak podkreślił, że w każdym radiowym wystąpieniu Andrzeja Zalewskiego pulsuje głębokie przywiązanie i niezwykle uczucie do niezapominajki, która dzięki niemu stała się symbolem pamięci o rodzimej przyrodzie - „pan Andrzej Zalewski należy do pokoleń ludzi dla których słowa Bóg - Honor - Ojczyzna, stały się dewizą życiową. Honor oddajemy wartościom. Redaktor Andrzej Zalewski, na różne sposoby, konsekwentnie emituje te wartości na antenie Polskiego Radia i za to wszystko należy Mu się wielki szacunek i gorące słowa podziękowania”. Gratulacje złożyła posłanka na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Maria Zuba, a do życzeń dołączył przewodniczący Rady Powiatu kieleckiego Tomasz Lato, który przybył razem ze starostą Ryszardem Barwinkiem, członkiem Zarządu Powiatu Szymonem Jarzyną i radnym powiatowym Markiem Kwietniem. Tomasz Lato z uznaniem mówił o audycjach radiowych prowadzonych przez A. Zalewskiego i o Chmielniku, jako mieście w którym dba się o tradycję, gdzie kwitnie życie kulturalne i trwa pamięć o ludziach zasłużonych dla kraju. Marek Gos, z-ca marszałka województwa świętokrzyskiego mówił - „Panie Redaktorze jest pan wspaniałym ambasadorem świętokrzyskiej ziemi, jej doskonałym rzecznikiem i nauczycielem. Człowiekiem wrażliwym na to co nas otacza, na piękno przyrody, rodzimą kulturę na to wszystko co cenne, wspaniałe i warte przekazania młodemu pokoleniu. W imieniu sejmiku i jego władz pragnę przekazać panu serdeczne gratulacje, wyrazy szacunku i uznania oraz życzyć dalszych pięknych działań na niwie ekologicznej i popularyzatorskiej”... Kolejnymi osobami, którzy przemawiali ze sceny byli państwo Laura Krasowicz, nauczycielka szkoły podstawowej w Bochothnicy i Stanisław Krasowicz, dyrektor Instytutu Gleboznawstwa i Nawożenia w Puławach, który mówił - „działalność redaktora Zalewskiego znana jest i ceniona nie tylko wśród rolników, którzy bezpośrednio pracują w produkcji, ale także w środowiskach naukowych, między innymi w naszym Instytucie. Dostrzegamy pańską wielokierunkową działalność proekologiczną, szacunek dla tożsamości narodowej i patriotyzmu... Efekty pana pracy są godne najwyższego uznania. W imieniu moich współpracowników, zyc-

czę panu zdrowia i dalszych sukcesów w pracy na rzecz ochrony przyrody”. Pani Laura przekazała wyrazy sympatii, jaką darzą pana redaktora uczniowie z jej szkoły, dla których jest on wzorem do naśladowania - „Dziękujemy panu za wielkie inspiracje i roztaczanie, wśród szerokiej rzeszy pana wielbicieli, dobroci, miłości, sympatii i wiary w ludzi”... Na uroczystość nie mógł przybyć wielki chmielniczaniec, ojciec doktor Szczepan Praškiewicz, wieloletni prowincjał, krakowskiej prowincji karmelitów bosych i sekretarz d/s. misji przy Ojcu Świętym Janie Pawle II. Nadesłany przez niego list odczytał Tomasz Biernacki (tekst na następnych stronach). W imieniu pracowników Zakładu Doskonalenia Zawodowego przemawiała dyrektor Maria Wójcik – Jankowska, Chmielniczanka Roku 2007. Okolicznościowe wiersze autorstwa Janiny Wolnej recytowały, pięknie wystrojone w ludowe stroje, Julia Wolna i Patrycja Dąbrowska. Wśród publiczności znajdowała się żona i dzieci zmarłego niedawno Andrzeja Leona Wójcika pochodzącego z Suchowoli, autora tomiku wierszy i książki o rodzinnej wiosce. Wiktoria Pakosińska i Karol Zatorski recytowały wiersze z ostatniej książki pisarza i poety, zatytułowanej „Z Suchowolą w sercu”, opracowanej przez red. Jerzego Daniela, której egzemplarze można było otrzymać w ramach prowadzonej w foyer Domu Kultury promocji. Na zakończenie części oficjalnej uczniowie Szkoły Podstawowej w Sędziejowicach zaprezentowały fragmenty „Zemsty” A. Fredry. Widowisko przyjęto entuzjastycznie, a młodzi wykonawcy otrzymali zasłużone brawa. W czasie, kiedy dobiegała końca uroczystość w Domu Kultury, na scenie w Rynku, bawił licznie zgromadzonych mieszkańców zespół folklorystyczny „Małanka” z Bielska Podlaskiego, który dał początek wspaniałej zabawie z udziałem uczniów chmielnickich szkół. Pierwsze zaprezentowały się dzieci z Zespołu Placówek Oświatowych w Suchowoli. Program artystyczny, opracowany przez Jolantę Pisarczyk i Jadwigę Jędrzejką, pełen cygańskich tańców, śpiewu i zabawnych skeczy zaurczył widzów. Dzieci w kolorowych strojach prezentowały się znakomicie, nic więc dziwnego, że salwom śmiechu i brawom nie było końca. Bardzo ładnie zatańczyły i zaśpiewały dzieci z Samorządowego Przedszkola w Chmielniku, przygotowane przez nauczycielkę Barbarę Orman. Pięknym widowiskiem olśniły widzów uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Chmielniku oraz filii w Szyszczycach i Śladkowie Małym. Podobną się program zatytułowany „Woda



*Wiktoria Pakosińska i Karol Zatorski*

i życie”, nosły się szerokim echem; piosenka powitalna „Hej, ode wsi do miasta” i „Da moja Łysico”. „Mietlorza” z wdziękiem i poczuciem rytmu zatańczyli młodzi mieszkańcy Szyszczyc, a nie dali się prześcignąć w tańcu mali śladkowie, w ciekawym stylistycznie tańcu zatytułowanym „Grozik”. Najdumniej prezentował się jednak „Polonez”, taniec przynoszący na myśl dawne szlacheckie bale i narodową tradycję, z tym tańcem „chodzonym”, związane. Ogromne brawa były satysfakcjonujące nie tylko dla wykonawców, ale także dla pań nauczycielek, które przygotowały przedstawienie. Powód do zadowolenia miały niewątpliwie Joanna Kucharska, Joanna Ślusarczyk, Bożena Szumilas, Anna Zawierucha, Anna Gromiec, Anetta Sobiegraj i Sławomir Grabka. Wraz z nimi cieszyła się nauczycielka Szkoły Podstawowej w Zreczu Dużym, Lidia Kutra, której podopieczni zaprezentowali program pt. „Czy to Kraków” oraz dwa tańce ludowe, polkę „Tramblankę” i „Krakowiaka”. Uczniowie z ZPO w Piotrkowicach, przygotowani przez Elżbietę Galińską i Ewę Musiał, zatańczyli tańce współczesne i dwa tańce towarzyskie. Prosto do serc trafiły strofy wiersza „Moje miasto Chmielnik”, który recytowała uczennica klasy I Szkoły Podstawowej, Alicja Ślusarska, laureatka II miejsca w V „Małym” Powiatowym Konkursie Recytatorskim p.n. „Moja Mała Ojczyzna w Busku – Zdroju. Niemało pracy musiały włożyć w przygotowanie programu nauczycielki SP w Lubanii Anna Piekarska, Ewa Susło i Urszula Wilczyńska. Doskonały program słowno - muzyczny o Lubanii, w którym zaprezentowało się dwudziestu pięciu wykonawców, został niezwykle ciepło przyjęty przez widzów. Chętnie słuchano piosenek w wykonaniu zespołu harcerskiego prowadzonego przez Renatę Nowak, Mariusza Kaczmarczyka,





zdjęcia J. Banasik

zdjęcia W. Kwiatkowski



Dariusza Wilczyńskiego i Kamila Kryczkę. Gimnazjaliści z Chmielnika popisali się w montażu słowno - muzycznym oraz tańcach. Świetny występ opracowali pod kierunkiem nauczycieli; Anny Waga, Iwo-ny Olech-Urban i Dariusza Wilczyńskiego. Poezję śpiewaną Mariusza Kaczmarczyka, usłyszano w wykonaniu uczniów Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Chmielniku. Z niebywałym wdziękiem zatańczyły „Mażoretki” Renaty Banachowskiej, a orkiestra dęta bezbłędnie wykonała kilka niełatwych utworów, udowodniła talent wykonawców i profesjonalizm Jana Tokarza, koncertmistrza, który w ciągu niespełna dwóch lat ukształtował młodych „surowych” ludzi na muzyków, dobrze radzących sobie z niełatwym repertuarem. Patrycja Susło pięknie zaśpiewała „Orkiestry dęte”, a Mateusz Piwowarski bezbłędnie zagrał, solo, na saksofonie tenorowym melodię „Only you”. Występom na scenie towarzyszyły wystawy malarstwa Marii Jasińskiej i Leszka Wawrzyka. Biblioteka Miejska promowała publikacje dotyczące gminy Chmielnik. Pracownicy Lasów Państwowych prowadziły konkurs wiedzy przyrodniczej dla dzieci, w którym nagrodami były sadzonki drzew. Szkoła w Lubanii prezentowała wystawę urządzoną w ramach



fot. J. Banasik

„Kuzni pomysłów”, a Gimnazjum i Szkoła Podstawowa w Chmielniku wystawy o tematyce przyrodniczo-ekologicznej. Laureatom konkursu plastycznego p.n. „Nasza Ziemia zielona i czysta” nagrody ufundowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach wręczyli prezes Marian Obara, redak-

tor Andrzej Zalewski, eurodeputowany dr Czesław Siekierski i poseł na Sejm RP Przemysław Gosiewski. Tegoroczne Święto Polskiej Niezapominajki zakończyło się późnym wieczorem zabawą taneczną z udziałem zespołu „Kama”, działającym w Chmielnickim Centrum Kultury.

Waldemar Kwiatkowski

## Wniosek

Gimnazjum im gen. Kazimierza Tańskiego  
w Chmielniku, 26-020 Chmielnik ul Szkolna 7  
tel. (041) 354-27-79

21 XI 2007 Chmielnik

Pan Jarosław Zatorski Burmistrz  
Miasta i Gminy Chmielnik

Panie Burmistrzu

W Gimnazjum im. Generała Kazimierza Tańskiego funkcjonuje Koło Ekologiczne. Efektem działań młodzieży są liczne osiągnięcia w zakresie promowania postaw przyjaznych środowisku naturalnemu. Z dumą przyjęliśmy nominację do tytułu „Promotora ekologii”. Zdajemy sobie sprawę, że nasze poczynania nie zakończyłyby się sukcesem, gdyby nie wsparcie ludzi o wielkiej wrażliwości na piękno naszej ojczystej ziemi. Pragniemy w tym miejscu zwrócić Pana uwagę na osobę redaktora Polskiego Radia - Pana Andrzeja Zalewskiego. Andrzej Zalewski to dziennikarz, ale dla nas, opiekunów i członków Koła Ekologicznego, animator wiedzy ekologicznej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Pan Redaktor jest członkiem Kapituły Polskiej Niezapominajki. Redaktor „Eko Radia” powiedział kiedyś: „skoro Holendrzy mają tulipany, Anglicy hiacynty, Francuzi narcyze, Tyrolczycy szarotkę, to dlaczego Polacy nie mogliby mieć swojego kwiatka?”. Tak skromny niebieski kwiatek polskich łąk urósł dziś do rangi symbolu skupiającego ludzi wielu pokoleń wokół ważnych spraw związanych z ochroną środowiska przyrodniczego i kulturowego dziedzictwa. Dla nas, nauczycieli i uczniów szkół gminy Chmielnik, to właśnie Święto Polskiej Niezapominajki otworzyło szereg możliwości wykazania się zaangażowaniem na rzecz różnych proekologicznych działań organizowanych pod niezapominajkowym sztandarem. Święto 15 V, które obchodzi już cała Polska, dało młodzieży szkolnej możliwość wniesienia realnego wkładu w realizację celów ekologicznych. Działania podejmowane przez społeczność szkolną przyczyniły się również do rozwoju ekologicznego naszej gminy. Pogłębiła się świadomość ekologiczna uczniów oraz ich wrażliwość na piękno przyrody. Uczniowie otrzymali też szansę odniesienia sukcesu i zaistnienia w środowisku naszej społeczności. Za to jesteśmy wdzięczni właśnie Panu Andrzejowi Zalewskiemu. Świadomi jego zasług dla rozwoju kultury ekologicznej, uważamy, że mgr inż. Andrzej Zalewski zasługuje na tytuł Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Chmielnik.

Z poważaniem:

Dyrekcja, opiekunowie Koła Ekologicznego, Rada Pedagogiczna  
D Y K E K T O R  
Aleksander Bracisiewicz

## Uchwała

Uchwała Nr XII/108/ 07  
Rady Miejskiej w Chmielniku  
z dnia 28 grudnia 2007 r.

w sprawie nadania tytułu

**Honorowego Obywatela  
Miasta i Gminy Chmielnik**

Działając na podstawie art.18 ust.2 pkt 14  
ustawy z dnia 8 marca 1990 roku  
o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r.,  
Nr 142, poz.1591 z późniejszymi zmianami)  
Rada Miejska w Chmielniku uchwała,  
co następuje:

§ 1

Nadaje się Honorowe Obywatelstwo  
Miasta i Gminy  
Panu Andrzejowi Zalewskiemu

§ 2

Wykonanie uchwały powierza  
się Burmistrzowi Miasta i Gminy Chmielnik.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczącą Rady Miejskiej  
w Chmielniku  
Jerzy Kulpiński



# Congregazione Delle Cause Del Santi

Szanowny Pan  
**mgr inż. Andrzej Zalewski**  
 Honorowy Obywatel Chmielnika

poinformowany przez Pana Burmistrza mgr inż. Jarosława Zatorskiego o szczególnym wyróżnieniu Pana wymownym tytułem Honorowego Obywatela Chmielnika, nie mogąc osobiście uczestniczyć w podniesłej uroczystości, wpisanej w program dorocznych obchodów Święta Polskiej Niezapominajki, śpieszę tą drogą z serdecznymi gratulacjami i wyrazami wielkiego uznania.

Jestem dumny, że nasza Ziemia Świętokrzyska wydała tak zanego Człowieka, obrońcę Praw Bożych objawiających się w Przyrodzie, która wyszła spod rąk Stwórcy. Niech zatem Jego błogosławieństwo szczególnie towarzyszy Panu Andrzejowi, od dziś Honorowemu Obywatelowi Chmielnika. Zaś w parze z przyznaniem przez Chmielniczan wyróżnieniem niech idzie ich szacunek wobec Tego, który - jak napisał Kochanowski - „fundament założył nieobeszłej ziemi, i przykrył jej nagość zioly rozlicznemi”. Niech On sam, Bóg i Ojciec Wszechświata, „chowa nas - jak mówi dalej poeta - póki raczy, na tej niskiej ziemi, i trzyma nas na zawsze pod skrzydłami Swemi”.

Z modlitwą i błogosławieństwem

o. dr. *Szczepan T. Praškiewicz OCD*

*Konsultor Watykańskiej Kongregacji spraw Kanonizacyjnych*

Kraków, 18 maja 2008 r.

Biurowo Postulatorskie  
 Krakowskiej Prowincji Karmelitów  
 Bosych ul. Rakowicka 18; skr. p. 546  
 30-960 Kraków

Redaktor naczelny  
 „Nowego Kuriera Chmielnickiego”  
 Jarosław Banasik

# Wyjaśnienie

W ostatnim podwójnym numerze naszego miesięcznika 3 – 4 (97 – 98) marzec - kwiecień 2008 roku ukazał się artykuł autorstwa Waldemara Kwiatkowskiego „Europejska Szkoła”, opisujący przebieg uroczystości przyznania statuetki i certyfikatu „Europejska Szkoła” Liceum Ogólnokształcącemu im. Adolfa Dygasińskiego w Chmielniku przez Kuratorium Oświaty w Kielcach. Jak się później okazało, ostatni jego fragment (a ściślej mówiąc trzy ostatnie zdania) wzbudziły dezaprobatę Grona Pedagogicznego i Samorządu Uczniowskiego LO, wyrażoną między innymi w liście skierowanym do mnie a przekazanym do wiadomości władzom samorządowym.

Pragnę wyjaśnić, że artykuł ukazał się dopiero po dwóch miesiącach od wspomnianej uroczystości, ponieważ od pewnego czasu nasz miesięcznik ukazuje się jako numer podwójny ze względów oszczędnościowych. A więc nie było tutaj żadnej celowej zwłoki. Autor wie, co pisze, a ma prawo publikowania anonimowych wypowiedzi krytycznych bez podawania personaliów, jeżeli życzy sobie tego osoba wypowiadająca się. Ocena satyrycznego programu nie była oceną autora, lecz jedną z uczestniczek uroczystości. Ale zgodnie z przyjętymi normami autor powinien rzeczywiście zapytać o opinię także kogoś z występujących lub opiekunów lub przytoczyć jedną opinię pozytywną. Przyznaję również, że umieszczenie tej krytyki zaraz po wymienieniu nazwisk opiekunek organizujących program artystyczny także nie powinno mieć miejsca.

Wszystkich, którzy przez to poczuli się dotknięci taką formą krytyki i jej publikacji, przepraszam.

# Inwestycje

W kwietniu ruszyły prace związane z budową świetlicy w Piotrkowicach. W chwili obecnej (15.V) na budowie pracuje 11 robotników, zatrudnionych w ramach robót publicznych. Prawdopodobnie ilość zatrudnionych wkrótce wzrośnie, mówi naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta i Gminy Chmielnik, Jerzy Gajek. W odpowiednim momencie na teren budowy wejdą podwykonawcy, których zadaniem będzie wykonanie specjalistycznych robót tj. instalacji wodno-kanalizacyjnych, elektrycznych itd. Do połowy maja wykonano wykopy pod ławy fundamentowe całego budynku z zaszalowaniem ław fundamentowych i częściowym wykonaniem fundamentów z bloczków betonowych. Teren na którym stanie świetlica jest bardzo trudny, ze względu na zalegające pokłady gliniastej ziemi, komentuje jeden z robotników. Poradziliśmy sobie jednak z tym najtrudniejszym etapem, jakim były roboty ziemne, tym bardziej, że mieliśmy do dyspozycji nowoczesny sprzęt ciężki. Budowa świetlicy w Piotrkowicach, to poważna inwestycja, informuje z-ca burmistrza Bożena Stępień. Przewidywane koszty wynikające z realizacji przedsięwzięcia to 1.200 tys. złotych...

Trwają także intensywne prace przy wykonaniu termoizolacji budynku Szpitala Powiatowego w Chmielniku, informuje dyr. Jolanta Rybczyk. Zakup materiałów sfinansowało Starostwo Powiatowe w Kielcach, koszty robocizny to dotacja

z Urzędu Miasta i Gminy Chmielnik. Prace wykonuje Zakład Remontowo - Budowlany Roberta Musiała z Chmielnika. Planuje się częściową wymianę więźby dachowej i pokrycie dachu.

wk





## Projekt realizowany jest pod patronatem:



**ŚWIĘTOKRZYSKA KUŹNIA POMYSŁÓW** Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego Unii Europejskiej i Budżetu Państwa w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich

W lutym 2007 r. nasza placówka pozyskała 30 000 zł z projektu Świętokrzyska Kuźnia Pomysłów finansowanego ze środków Unii Europejskiej. Środki te były przeznaczone na zwiększenie szans edukacyjnych uczniów szkół z ośrodków do 5000 mieszkańców województwa świętokrzyskiego. Dzięki pozyskanym funduszom Szkoła Podstawowa w Lubani sfinansowała: wycieczki dla uczniów, pomoce dydaktyczne do zajęć pozalekcyjnych, stroje ludowe, sprzęt nagłaśniający.

## Świętokrzyska Kuźnia Pomysłów

# Targi turystyczne – podsumowanie działań szkoły

Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem ostatnich miesięcy naszej placówki była impreza promująca dokonania szkoły w ramach realizacji zadań projektu, która się dnia 18 kwietnia 2008 roku o godz. 1100 na sali gimnastycznej.

Uroczystość była zwieńczeniem współpracy wszystkich kół powołanych w ramach projektu i ich opiekunów. Cały miesiąc marzec był przeznaczony na przygotowanie imprezy promocyjnej szkoły. Sala została udekorowana barwnymi elementami przygotowanymi przez plastyka z Chmielnickiego Centrum Kultury. W korytarzu szkolnym przygotowaliśmy *Kącik regionalny* - ekspozycję prac plastycznych wykonanych przez dzieci podczas zajęć pozalekcyjnych oraz zgromadzone przez uczniów piękne wytwory sztuki ludowej, na których się wzorowali podczas wykonywania swoich prac. Tuż obok zorganizowaliśmy *Kącik historyczny* - gdzie wyeksponowano zgromadzone w ciągu roku dawne przedmioty użytku codziennego z opisami ich pochodzenia i przeznaczenia. Na trzecim stoisku zgromadziliśmy plakaty ze zdjęciami z od-

bytych w ramach projektu wycieczek oraz ekspozycję przygotowanych przez uczniów broszurek reklamujących dokonania szkoły, albumów, gazetek, ulotek o najbliższej okolicy i pamiątkowych albumów z odbytych wycieczek.

Uroczystość rozpoczęła się około godz. 1100 w sali gimnastycznej. Dyr. Barbara Głuszek powitała zgromadzonych gości: burmistrza Jarosława Zatorskiego, Naczelnika Wydziału Oświaty UMiG Marka Nowaka, wizytator Kuratorium Oświaty w Kielcach Annę Koźlecką, dyrektora Chmielnickiego Centrum Kultury Włodzimierza Marchewkę z zastępcą Małgorzatą Gładyszewską, dyr. DPS w Łagiewnikach Teresę Biegańską, przedstawicieli Straży Pożarnej w Chmielniku, Nadleśnictwa Chmielnik, Koła Łowieckiego *Rogacz*, Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Chmielniku, zespołu ludowego *Śladkowiarki*, lokalnej prasy oraz rodziców, społeczność uczniowską oraz nauczycieli.

Następnie dyr. Głuszek zaprosiła do obejrzenia prezentacji multimedialnej przygotowanej przez uczniów kl. V i VI



- *Świętokrzyska Kuźnia Pomysłów - jak wykorzystaliśmy pozyskane środki*. Na zakończenie prezentacji uczniowie podziękowali wszystkim osobom i instytucjom, które wspierały działania szkoły w ostatnim roku. Pani Zgromadzeni przedstawiciele zaprzyjaźnionych instytucji otrzymali od dyrekcji pisemne podziękowania za zaangażowanie w działania, które przyczyniły się do poprawy wizerunku naszej placówki.

Wielkim zaskoczeniem dla nauczycielek realizujących projekt było wręczenie podziękowań od dyr. Barbary Głuszek oraz kwiatów z rąk przedstawiciela Rady Rodziców, którzy bardzo ciepło wypowiedali się na temat całorocznego ich zaangażowania.

Po części oficjalnej nastąpiły występy artystyczne uczniów. Przedstawienie składało się z dwóch wątków połączonych tematycznie: współczesnego i regionalnego.

Cześć artystyczną rozpoczął występ dzieci z klas I-III, które przywitały zebranych gości piosenką „Pięknie was witamy”. Występ „Lubaniaczek”, bo taką nazwę nosi zespół, obejmował kilka przyspiewek





z różnych regionów Polski „Laboga dziewczyny”, „Łowiczanki”. Zespół zaśpiewał i zatańczył krakowiaczka. Przyśpiewki przeplatane były krótkimi wierszykami nawiązującymi tematyką do wykonywanych utworów. Dzieci występowały w pięknych ludowych strojach, które zostały dla nich uszyte. (opiekunowie: E. Susło, U. Wilczyńska).

Uczniowie kl. IV - VI przedstawili obraz współczesny Szkoły Podstawowej, w której spełniają się marzenia: wyjeżdżają na darmowe wycieczki w miejsca, które zawsze chcieli odwiedzić, uczestniczą w ciekawych zajęciach pozalekcyjnych, w szkole pojawia się sprzęt nagłaśniający i pomoce dydaktyczne. A to wszystko za sprawą *Baby – Jagi*, która w Internecie wyszukuje projekt Świętokrzyska Kuźnia Pomysłów. Słowa piosenki *W naszej szkole super jest* w pełni odzwierciedlały atmosferę panującą w naszej „Szkółce z klasą”. Dziewczęta z klas V-VI wykonały taniec disco, prezentując się bardzo efektownie w zaprojektowanych według własnego pomysłu kostiumach. Później pojawił się wątek regionalny: uczniowie w pięknych ludowych strojach recytowali wiersze o najbliższej okolicy, w których podkreślali piękno zakątków Lip, Łagiewnik i Lubani (odpowiedzialna: Anna Piekarska)

Na zakończenie głos zabrał burmistrz Jarosław Zatorski, który bardzo gorąco podziękował wszystkim zaangażowanym w projekt osobom i instytucjom - dyrekcji, nauczycielom, rodzicom oraz dzieciom. Był bardzo wzruszony, że dzieci chcą poznawać stare tradycje ludowe, chcą się uczyć tańców ludowych i kultywować dawne zwyczaje.

Po zakończeniu części artystycznej wszyscy zebrani zostali zaproszeni do zwiedzenia przygotowanej okolicznościowej wystawy, gdzie goście z wielkim uznaniem oglądali zgromadzone eksponaty i prace dzieci.

Na zakończenie wszyscy udali się do pięknie udekorowanej pracami dzieci sali, gdzie można było posilić się staropolskimi potrawami przygotowanymi przez rodziców dzieci naszej szkoły. Był pieczony specjalnie na tę okoliczność chleb z gospodarstwa agroturystycznego, tradycyjny bigos, kapusta z grochem, pierogi z grzybami, smalec ze skwarkami, paszтет z zająką, oraz przeróżnego gatunku ciasta łącznie z babą drożdżową i tradycyjną struclą makową.

Podczas posiłku goście bardzo ciepło wyrażali się o pracy szkoły, byli pełni podziwu, że tak mała szkoła może tak wiele zdziałać i tak wiele różnych instytucji zaangażować w swoje działania.

Magdalena Ozóg





## Wieczór autorski

W niedzielę 13 kwietnia br. w Domu Kultury w Chmielniku, kilkadziesiąt osób, w tym grupa młodzieży, uczniów szkół ponadpodstawowych, uczestniczyło w wieczorze autorskim Liliany Abraham - Zubińskiej - poetki, pisarki i krytyka literackiego, autorki książek „Z klamką w dłoni”, „Mech zielony”, „Głogi i wrzosi”, „Wtajemniczenie”.

Uczestnikom spotkania zaprezentowano fragmenty prozy oraz kilka wierszy autorstwa pani Liliany, która w obszernym komentarzu odniosła się do poszczególnych dzieł, a potem odpowiadała na pytania publiczności, dotyczące jej twórczości. - „Zacząłam pisać wiersze, gdy tylko nauczyłam się pisać. Było to, o ile dobrze pamiętam, w drugiej klasie szkoły podstawowej. Laureatką pierwszego konkursu literackiego zostałam w wieku dziewiętnastu lat i jest to o tyle ciekawe, że jury przyznając mi nagrodę zaliczyło mnie do grona profesjonalistów, czyli członków Związku Literatów Polskich. Przy

wręczaniu nagród zaskoczenie jurorów było ogromne, gdy po nagrodę zgłosiła się młoda osoba. Zaraz po tym przyszedł debiut prasowy, zeszyt literacki i pierwsze spotkania autorskie.

W swoich utworach poruszam tematy związane z trudem egzystencji, przemijaniem, nietrwałością, a także zagadnienia związane z czasem i przestrzenią. Wcześniejsze próby zrozumienia kształtu i struktury świata przekształciły się obecnie w zainteresowanie wewnętrzną przestrzenią człowieka, czyli próbą zgłębienia tajemnic serca i duszy, szukania trwałości w tym co przemijalne” – mówiła pisarka, natomiast lektor przedstawił opinię krytyków, którzy o twórczości Liliany Abraham - Zubińskiej wypowiadali się w następujący sposób; - Stefan Pastuszewski - twórczość Liliany Zubińskiej głosi doniosłą filozofię tak totalnego panteizmu, że aż odbierającemu człowiekowi podmiotowość. To wszystko jest bardzo przekonujące i wciągające w głąb białej pustki, bowiem

szczerze przeżyte, spokojnie rozmyślane i napisane niezwykle klarownym, pozbawionym błyskotek metafor językiem. Bowiem metaforyzacja w tej poezji odbywa się poprzez całościowy obraz i całościowe rozumowanie. Blisko więc Lilianie Zubińskiej do Wisławy Szymborskiej. Autorka zwraca się ku naturze. Definiuje, ale również prowadzi dyskurs z poszczególnymi zjawiskami jak „Wiatr”, „Niebo”, „Kamień”, „Czas”, „Dusza”, „Anioły” (tytuły wierszy), to piękno życia, portrety tego co nas otacza.(...)

Choć wymienione wiersze są bogate treścią, to jednak niczego ostatecznie nie wyjaśniły, a jeszcze bardziej zagadkowym czynią. Tym bardziej, że podmiot liryczny nie jest zaborczy w swej kreatywności. On niczego nie buduje, a tylko odczytuje w pokorze uczonego, który odczytał już wszystko co miał do odczytania.

W opinii Ewy Piechockiej, Liliana Zubińska daje się poznać jako poetka subtelnych tonów i nastrojów. Opowiada o ciszy,





śnie, otulonej mgłą przyrodzie, przestworzach, radości istnienia, miłości i samotności. Jest żywiołowa, jednocześnie opanowana i skupiona (...) Podmiot liryczny pragnie zjednoczenia się z naturą – zwierzętami, ptakami, roślinami, czuje jej rytm; ma świadomość ciągłego odradzania się życia w różnorodnych formach i kształtach. Głosi radość istnienia w pełni swojej kobiecości. Wypowiadają ją usta, oczy, palce stopy, rytmiczność ciała. Męczy świadomość własnej niedoskonałości, trud poszukiwania i chwilowość miłości...

Doktor Monika Mazur, w swojej opinii na temat książki „Wtajemniczenie”, pisze między innymi - „proza Abraham Zubińskiej kieruje nas ku zagadnieniom głębszym, metafizycznym, ku odległemu horyzontowi ludzkiego spełnienia, wyraża się w niej kwintesencja ludzkiego losu, zagubienie i nieskończone próby odradzania się nawet wbrew sobie, z popiołu i bólu, w poszukiwaniu siebie w słowie i słowa dla siebie. Ścieżki tej prozy poprowadzą dalej myśl i uczucie czytającego, a będzie to nie tylko „wtajemniczenie” w świat autorki, ale także dotknięcie tajemnic w nas samych”...

W miłych słowach o Lilianie Abraham Zubińskiej wyraził się, uczestniczący w spotkaniu, burmistrz Jarosław Zatorski, który obdarował pisarkę albumem „Ziemia chmielnicka, pamięć, ludzie, wydarzenia” oraz życzył jej sukcesów na miarę dotychczasowych polskich noblistów w dziedzinie literackiej.

Dyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury Włodzimierz Marchweka wręczył pani Lilianie bukiet kwiatów i zaprosił do kolejnej wizyty w Chmielniku. Walentyna Stachowicz, komentując spotkanie mówiła; - Jestem bardzo zadowolona z tego, że dzisiejszy wieczór spędziłam w towarzystwie pani Liliany Zubińskiej.

Ta młoda, niespełna czterdziestoczteroletnia osoba ujęła mnie swoją pracowitością, inteligencją i ogromnym talentem, który pozwala jej tworzyć poezję trafiającą nie tylko do umysłu, ale przede wszystkim do serca czytelnika. Swoje opowiadania pisze



w tak obrazowy sposób, że czytając, można je niemal „zobaczyć” niczym obraz na ekranie telewizora.

tekst i zdjęcia Waldemar Kwiatkowski

## Miłość w Kielcach

Warszawska, jak rzeka świąteł, płynie,  
Dzień schował się do wnętrza góry,  
by odpocząć.  
Ośnieżone ławki w parkach zaklinają zimą,  
by odeszła.  
A ja idę w Twoją stronę, idę  
gdziekolwiek jesteś.  
Mówię – jestem tu,  
A to cud, że mówię i, że tu, w Kielcach żyję.  
Pięknie, jak tylko można żyć,  
Bo wiem, że nie znajdę na świecie  
Lepszego miejsca na miłość.

## Mów do mnie

Mów do mnie, mów,  
Słów potrzebuję, by wiedzieć, że jestem,  
W milczeniu świat jest nocą.  
Mów, gdy słucham i nie wiem, że słyszę.  
Mów jeszcze.  
Cokolwiek powiesz przyjmę to, jak życie.  
Prawdy mi nie dasz,  
prawdą jesteś  
więc mów.  
Słowa prowadzą jak rzeka do źródła,  
a Twoje słowa brzmią, jak bicie serca,  
które we mnie.



## Wystawa

W niedzielę 11 maja br w Domu Kultury w Chmielniku otwarto wystawę prac plastycznych Wojciecha Krzyszychy. W wernisażu uczestniczyli burmistrz - Jarosław Zatorski, sekretarz UMiG Chmielnik - Andrzej Piwowarski, zca przewodniczącego Rady Miejskiej - Beata Przeździecka, profesor Stanisław Żak z żoną Marią, sąsiedzi twórcy oraz osoby interesujące się sztuką i życiem kulturalno oświatowym w naszej gminie. Miasto i Gminę Busko Zdrój reprezentował dyrektor Buskiego Samorządowego Centrum Kultury, Grzegorz Kielesinski. Wszystkich powitał dyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury Włodzimierz Marchewka przedstawił sylwetkę bohatera wieczoru, a burmistrz Jarosław Zatorski, podkreślił wielkie zasługi Wojciecha Krzyszychy dla integracji osób niepełnosprawnych ruchowo. Piękne bukiety kwiatów i upominek były wyrazem uznania dla jego twórczości, lecz najwięcej przyjemności sprawiły bardzo pochlebne komentarze ze strony osób zwiedzających wystawę, które nie kryły zachwytu na widok kolejnych haftów przedstawiających ludzkie postacie, kwiaty, drzewa, ptaki oraz sceny z Nowego Testamentu. Nie mniejsze wrażenie robiły obrazy malowane na szkle. Po zwiedzeniu wystawy, przy cięście i kawie dyskutowano o sztuce i społecznikowskiej pasji pana Wojciecha.

\*\*\*

Wojciech Krzyszycha urodził się 20 grudnia 1976 roku w Głogowie. W 1998 r był głównym założycielem Stowarzy-

szenia Osób Niepełnosprawnych Ruchowo w Głogowie, którego został prezesem. Należy do Klubu Sportowego „Szlak” w Zielonej Górze. W roku 2000 brał udział w Mistrzostwach Polski Osób Niepełnosprawnych Ruchowo (w kadrze narodowej). Zajął trzecie miejsce w biegu na 1500 metrów. W tym samym roku ożenił się z chmielniczką, Edytą Zychowicz i tutaj zamieszkał. Z małżeństwa narodził się syn Dawid. Od 2001 roku Wojciech Krzyszycha uczestniczył w indywidualnych zajęciach plastycznych prowadzonych pod kierunkiem instruktorki Małgorzaty Gładyszewskiej, w Domu Kultury w Chmielniku. W rok później jego prace wzięły udział w wystawie zbiorowej osób niepełnosprawnych ruchowo organizowanej przez Buskie Samorządowe Centrum Kultury oraz Galerię BWA „Zielona” w Busku Zdroju. W latach 2003 i 2004 brał udział w wystawie zbiorowej w Głogowie. W roku 2006 założył Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Ruchowo „Nie jesteś sam”, w Chmielniku. W drodze głosowania, w dniu 12 listopada 2006 roku został wybrany prezesem tego Stowarzyszenia. Funkcję tę pełni do dziś. Od marca bieżącego roku jest członkiem Wojewódzkiej Rady do Spraw Osób Niepełnosprawnych przy marszałku województwa świętokrzyskiego (uczestnictwo społeczne). Pasją życiową Wojciecha Krzyszychy jest tkanie i malowanie na szkle.

Waldemar Kwiatkowski



zdjęcia W. Kwiatkowski





# Rodzicu, bądź razem z dzieckiem

W niedzielę 13 kwietnia br. w Domu Kultury w Chmielniku, kilkVI Świątokrzeskie Dni Profilaktyki to dobry moment, aby zwrócić szczególną uwagę na ogromną rolę, jaką odgrywają rodzice w sukcesie edukacyjnym dziecka. Jak ważna jest obecność mamy i taty na każdym etapie nauki, towarzyszenie dziecku w jego drodze życiowej, a szczególnie na początku kariery szkolnej.

Przekroczenie progu szkoły to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu dziecka. Szkoła w jego wyobraźni to nowa, ciekawa kraina. Nad obawą przed nieznanym dominuje radość i chęć poznania. Dziecko na początku kariery szkolnej nie zdaje sobie sprawy, że czekają go zarówno wzloty i upadki, osiągnięcia i niepowodzenia, miłe niespodzianki, ale i rozczarowania. Dlatego przyszły uczeń z ufnością przekracza próg szkoły.

Większość dzieci idących do szkoły dużo już wie o otaczającej je rzeczywistości i wiele zjawisk rozumie. Dziecko dojrzałe do nauki szkolnej potrafi nie tylko zrelacjonować zaobserwowane zdarzenia, ale także umie je komentować. Pamięta dobrze zarówno sprawy sprzed wielu miesięcy, jak i wydarzenia z dnia poprzedniego. Zna już wszystkie słowa, którymi posługuje się jego otoczenie w mowie potocznej. Rozumie treść czytanych mu książeczek. Zdarza się, że dziecko ponosi fantazja, która objawia nie tylko w twórczości artystycznej, ale także w opowiadaniach. Dziecko w tym wieku może skoncentrować uwagę na dowolnej czynności. Potrafi w skupieniu bawić się co najmniej przez

pół godziny. Przed pójściem do szkoły dziecko jest też sprawne ruchowo. Potrafi skakać, biegać, grać w piłkę, a także rysować, wycinać, czy lepić z plasteliny. Jest też bardzo przywiązane do swoich rodziców, a także do dalszej rodziny, z którą często się spotyka. Lubi być przytulane, całowane. Potrafi się cieszyć z każdego radosnego przeżycia, ale też martwi się, choć nie zawsze uzewnętrznia swoje uczucia.

Niezależnie od tego, jaki stopień dojrzałości szkolnej osiągnęło dziecko w momencie startu, nie należy niszczyć radości i zapału, jakie towarzyszą początkom nauki.

Rodzice mają bardzo ważną rolę do spełnienia. Powinni zdawać sobie sprawę z faktu, że dzieci w klasie I mają dużo nowych zajęć. Muszą uczestniczyć w lekcjach, uważać, zdobywać nowe przeżycia związane z ocenami szkolnymi. Rygory, obowiązki, wymagania związane z nauką szkolną są dużym obciążeniem dla słabego układu nerwowego dziecka. Pomoc rodziców, szczególnie w pierwszym roku nauki, jest niezbędna. Ważne jest stworzenie warunków do pracy w domu, a więc przede wszystkim miejsca gdzie dziecko może trzymać przybory szkolne i odrabiać spokojnie lekcje. W tym okresie dziecko nie tylko uczy się, ale powinno mieć czas także czas na zabawę, gry z rówieśnikami itp. Warto pomyśleć o zorganizowanych zajęciach pozaszkolnych, takich jak harcerstwo, klub sportowy, plastyczny, taneczny – zależnie od chęci i zainteresowań pierwszoklasisty. Nie potrafi on bowiem jeszcze samodzielnie zorganizować sobie wolnego czasu. Bardzo ważne jest również zainteresowanie i pomoc rodziców w spełnianiu przez dziecko obowiązków szkolnych. Pierwszoklasiści często nie pamiętają, co pani wychowawczyni kazała zrobić w domu. Nie należy się z tego powodu denerwować – zawsze można zapytać kolegi lub koleżanki naszego dziecka.

Rodzice powinni znaleźć czas na wspólne odrabianie lekcji lub sprawdzanie tego, co zostało zrobione przez dziecko. Należy pomóc mu, jeśli ma trudności. Nie wolno mu przy tym krzyżeć czy bić, bo w ten sposób zniechęca się je do nauki. Trzeba też pomóc dziecku w przygotowaniu książeczek, zeszytów i innych przyborów szkolnych na następny dzień.

Współdziałając z dzieckiem w atmosferze spokoju i życzliwości mamy szansę wdrożyć je do obowiązkowości i systematyczności. Większość dzieci sama sobie z tym bowiem poradzi!

Niezwykle ważne jest, aby przynajmniej jedno z rodziców mogło być z dzieckiem i dla niego, choćby godzinę się poświęcać w ciągu każdego dnia. Należy cierpliwie wysłuchać tego o czym chce opowiedzieć. Rodzice powinni też dzielić się z dzieckiem swoimi przeżyciami, kłopotami i radościami. Bycie razem – bez pretensji, krzyku i zniecierpliwienia – to podstawa mocnej więzi dziecka z rodzicami.

Nie można pozwolić, aby, niepowodzenia, które mogą się zdarzyć każdemu, niszczyły w dziecku radość życia i poczucie własnej wartości. Dziecko musi mieć poczucie bezpieczeństwa i oparcie w rodzicach lub osobach najbliższych; musi wiedzieć, że są oni gotowi mu pomóc i dzielić z nim zarówno dobre jak i złe chwile.

Dziecku trzeba stwarzać szansę sukcesu zarówno w szkole jak i w domu, w tych dziedzinach, w których wykazuje się dobrą sprawnością. Unikać trzeba natomiast ciągłego upominania, pretensji i krytyki.

Jolanta Grusiecka Agata Kosierkiewicz  
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Chmielniku  
Maj 2008



*Właśnie tak powinno być*



# I Chmielnicki Festiwal Pierogowy

Dużym zainteresowaniem cieszył się I Chmielnicki Festiwal Pierogowy, zorganizowany w dniu 27 kwietnia br. przez Chmielnickie Centrum Kultury. Celem imprezy była promocja staropolskiej tradycji kulinarnej, w której pierogi były najpopularniejszym daniem polskich domów.

Polskie pierogi już w XIII wieku jako danie wsi polskiej, później szlacheckich dworów, mieszczan, a nawet magnaterii i książąt, były przysmakiem wszystkich stanów. W XVIII wieku zadomowiły się w Petersburgu na dworze carskim, potem w Paryżu na dworze cesarskim, aby teraz, ponownie odkryte, stanowić fenomen polskiej kuchni - mówił witający uczest-

ników dyrektor Włodzimierz Marchewka. Organizatorzy wyrazili nadzieję, że ta nowa inicjatywa pozwoli na wzajemną wymianę doświadczeń i przepisów dotyczących sporządzania coraz atrakcyjniejszych smakowo pierogów, oraz na trwałe wpisze się w ofertę kulturalno – kulinarno – rozrywkową Domu Kultury. Zgodnie z regulaminem, uczestnikiem Festiwalu mogła być każda osoba fizyczna, restaurator lub inne osoby prowadzące działalność gastronomiczną, którzy dokonają stosownego zgłoszenia i przygotowują do przeglądu dowolną ilość pierogów, które oceniać będzie Jury, w 5 osobowym składzie. Po wspólnej degustacji, również publiczność miała możliwość wybierać najsmaczniej-

sze pierogi, poprzez głosowanie, przy użyciu przygotowanych wcześniej druczków.

Do zawodów o tytuł Chmielnickiego Mistrza Pierogowego w ostatnią niedzielę kwietnia stanęli; restauracja „Staropolska” Andrzeja Gardyńskiego, Klub „Wolna Strefa” w Przededworzu, Koło Emerytów i Rencistów w Chmielniku, anonimowy wystawca „pierożków babuni” oraz Zespół Regionalny „Śladkowaniki” ze Śladkowa Małego. Apetyczny aromat wypełnił salę konferencyjną, kiedy na udekorowanych stołach pojawiły się świetliki, parujące jeszcze pierogi, podane w wykwintny sposób na dekoracyjnych półmiskach. Osobne porcje, bez oznaczenia wykonawcy, a jedynie z numerkiem przyklejonym pod spodem talerzyka, oceniało Jury w składzie; red. Marek Maciągowski, artysta fotografik Andrzej Pęczalski, dyr. Włodzimierz Marchewka, dyr. Hieronim Górski i artysta plastyk Małgorzata Gładyszewska. Jurorzy mieli niełatwe zadanie, ponieważ musieli spróbować i ocenić piętnaście różnych rodzajów pierogów. Punkty przyznawano za walory smakowe, jakość ciasta i nadzienia oraz wygląd ogólny gotowego pieroga.

Po podsumowaniu punktów okazało się, że najwięcej otrzymały pierogi z kapusty i grzybów przygotowane przez zespół „Śladkowaniki”, które nieznacznie wyprzedziły panie z Koła E i R w Chmielniku, którym przypadło drugie miejsca oraz nagroda publiczności. Nagrodę specjalną zdobyły pierogi z restauracji „Staropolska”.

Degustacja przebiegała w bardzo miłym nastroju, bo organizatorzy zadbali o to, aby nie zabrakło na sali zespołów muzyczno wokalnych. Nie zawiodły oczekiwania słuchaczy, rozśpiewane jak zawsze gospodynie ze Śladkowa Małego, które przypomniały słuchaczom kilka wesołych, ludowych piosenek ze swojego repertuaru. Bardzo ładnie zabrzmiał chór żeński nauczycieli i pracownic służby zdrowia, od kilku miesięcy działający w Domu Kultury, pod kierunkiem instruktora Henryka Makowskiego. Największe oklaski przypadły jednak w udziale Kazimierze Cibie, reprezentantce chmielnickiego koła Emerytów i Rencistów, która w brawurowy sposób zaśpiewała pieśni neapolitańskie i arie z popularnych operetek.

Tekst i zdjęcia  
Waldemar Kwiatkowski







## Wizyta

W dniach 26 – 27 kwietnia br. w Chmielniku, wraz z grupą studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gościły Agnieszka Sabor, polonistka i historyk sztuki, redaktor „Tygodnika Powszechnego” i Krystyna Zachwatowicz - Wajda, wybitny scenograf, aktorka, profesor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Podczas spotkania w Domu Kultury niecodziennych gości przywitał burmistrz Jarosław Zatorski, który zaprosił do obejrzenia elektronicznej wersji albumu „Ziemia chmielnicka, pamięć, ludzie, wydarzenia” i podarował jego książkowe wydanie wraz z książką autorstwa Piotra Krawczyka „Żydzi w historii Chmielnika”. Dziewczęta z grupy tanecznej Iwony Olech zaprezentowały kilka tańców inspirowanych muzyką żydowską. Kolejnym etapem wizyty było zwiedzanie miasta o którym wyczerpująco opowiadał burmistrz. Wiele czasu zajęło gościom dokładne zwiedze-







nie synagogi i wysłuchanie jej historii, którą z wielką znajomością tematu przedstawił Piotr Krawczyk. Studentów interesowały nie tylko dzieje tej szacownej budowli, ale każdy jej najdrobniejszy nawet element architektoniczny. W powadze i w skupieniu należnym temu miejscu, zwiedzano kirkut przy ulicy Mruczej. Smutne wrażenie zrobił widok zaledwie śladowej liczby macew, ale z wielkim uznaniem wyrażano się o próbach renowacji cmentarza i grodzeniu terenu kamiennym murem. - „Jestem bardzo wzruszona tym, że w Chmielniku zrodziła się i jest wprowadzana w życie idea, której celem jest z przywracanie pamięci o jego przedwojennych mieszkańcach Żydach, mówiła prof. Krystyna Zachwatowicz - Wajda. Raduje mnie to, że przypomina się tutaj kulturę żydowską, która, jak wiemy, została z Polski brutalnie i bezwzględnie usunięta, najpierw przez nazistów, a potem przez rodzimych antysemitów. Mam wielką nadzieję, że powiedzie się zamysł związany z otwarciem w waszym miasteczku muzeum „Świętokrzyski Sztetl”, które według moich przewidywań, będzie promieniowało nie tylko na wasz region, ale na całą Polskę i będzie przykładem wielkiej tolerancji i świadomości o naszym wspólnym - polskim i żydowskim dziedzictwie”.

Waldemar Kwiatkowski





# Patron strażaków

Tradycyjnie 4 maja każdego roku strażacy w całym kraju obchodzą uroczystość ku czci swojego patrona św. Floriana. W Chmielniku świętowanie rozpoczęło się uroczystą Mszą świętą z udziałem pocztów sztandarowych Ochotniczych Straży Pożarnych z Chmielnika, Sędziejowic i Śladkowa Małego. W uroczystej Sumie uczestniczyli nie tylko strażacy, ale także duża liczba wiernych z parafii Chmielnik. Podczas kazania padły między innymi słowa o wielkiej ofiarności i oddaniu strażaków, którzy, nierzadko z narażeniem własnego zdrowia ratują mienie i życie ludzkie. Przed tablicą upamiętniającą strażaków poległych w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, złożono wiązanek biało-czerwonych kwiatów. W okolicznościowym spotkaniu w świetlicy OSP przy ulicy Mielczarskiego, uczestniczył burmistrz Jarosław Zatorski. O życiu i męczeńskiej śmierci patrona strażaków opowiada ks. Stanisław Hołodek -Według dzieła Martyrologium Hieronima św. Florian był urzędnikiem cesarskim, dowódcą armii rzymskiej w naddunajskiej prowincji Norikum. Podległe mu wojsko stacjonowało w Mantem k. Krems, w dzisiejszej Austrii. Cesarz rzymski Dioklecjan nakazał (300 - 305) krwawe prześladowanie chrześcijan, szczególnie w wojsku, polecił niszczyć chrześcijańskie księgi liturgiczne, burzyć istniejące już świątynie. Rozkaz cesarski o prześladowaniu chrześcijan dotarł również do prowincji Norikum, gdzie go realizował w sposób bezwzględny prefekt Akwilinus. Święty Florian udał się do prześladowanych 40 chrześcijan, aby jako współwynawca Chrystusa pokrzepić ich w tak trudnej sytuacji. Najprawdopodobniej czynił to w sposób jawny, odważny, dlatego też został aresztowany i poddany torturom. Nie wyparł się Chrystusa i nie zgodził się na uznanie bóstw rzymskich. Został więc skazany na śmierć. Według tradycji 4 maja 304 r. w miejscowości Lauriacum (dzisiejsze Lorch w północnej Austrii) poniósł śmierć męczeńską. Przywiązano mu do szyi kamień i zrzucono z mostu do rzeki Enns. Ciało świętego pochowała chrześcijanka, wdowa Waleria. Nad jego grobem zbudowano Kościół i Klasztor Benedyktynów, który później przejęli kanonicy laterańscy. Do dzisiaj miejscowość St. Florian w Górnej Austrii jest żywym ośrodkiem kultu Świętego Męczennika (H. Fros, F. Sowa, K. Kuźmak).

Osoba św. Floriana związana jest również z Polską, a szczególnie z Krakowem. Średniowiecze było czasem żywego kultu Świętych i ich relikwii. Starano się o nie, a nawet walczone. Czeski książę Brzetysław po napaści na Polskę zabrał relikwie patrona naszego kraju św. Wojciecha. Nie był jeszcze kanonizowany Stanisław, biskup krakowski. Dlatego też książę Kazimierz Sprawiedliwy zwrócił się do zaprzyjaźnionego z nim papieża Lucjusza III (1181 - 1185), prosząc o relikwie dla Polski, aby Polacy mieli swojego patrona, orędownika przed Bogiem. Według legendy Lucjusz III udał się do kościoła, w którym były zgromadzone relikwie wielu Świętych i zapytał, kto z nich chce udać się do Polski. Wtedy zgłosił się św. Florian, mówiąc, że chce iść do naszego kraju i być patronem Polski i Polaków. Znaczą część relikwii św. Floriana przywiózł do Krakowa Idzi, biskup Modeny w Italii. Miało to miejsce 27 października 1184 r. Niezwykłą tę uroczystość opisał ks. Jan Długosz w Rocznikach Królestwa Polskiego (Liturgia Godzin, t II, s. 1397 - 1398). Biskup Idzi został przyjęty w Krakowie z wielkimi honorami przez księcia Kazimierza Sprawiedliwego, krakowskiego biskupa Gedkę i przez wszystkie stany. Polacy wyszli na odległość siedmiu mil, aby powitać Świętego Patrona i uroczystie wprowadzić go do stolicy. Książę Długosz napisał: „Wszyscy cieszyli się, że Polakom za zmiłowaniem Bożym przybył nowy orędownik i opiekun, i że katedra krakowska nabrała nowego blasku przez złożenie w niej sławnego męczennika. Do

niej bowiem wniesiona w tłumnej procesji ludu wymienione ciało i tam je złożono, a przez ten zaszczytny depozyt rozeszła się daleko i szeroko jej chwała”. Rodzice coraz częściej zaczęli nadawać przy chrzcie swoim dzieciom imię św. Floriana. Biskup Idzi obdarowany szczerze przez księcia Kazimierza i biskupa krakowskiego powrócił do Rzymu. Biskup Gedko zbudował w krakowskiej dzielnicy Kleparz kościół pod wezwaniem św. Floriana, gdzie złożono jego relikwie. Święty Florian obok św. Wojciecha i św. Stanisława należał do głównych patronów Królestwa Polskiego. W roku 1528 spłonęła dzielnica Kleparz, a jedynie ocalał Kościół św. Floriana. Od tego czasu wzywano św. Floriana jako orędownika w niebezpieczeństwie pożarów.

Kult św. Floriana był bardzo żywy w całym Kościele i trwa do dzisiaj, choć może nieco w mniejszym stopniu. Święty Florian jest patronem Górnej Austrii, klasztoru i miejscowości St. Florian; miast: Krakowa i Bolonii, archidiecezji wiedeńskiej, katowickiej i diecezji warszawsko-praskiej. Świętego Floriana uważano za patrona chroniącego przed ogniem i powodzią, proszono go o pomoc w czasie suszy i nieurodzajów pól. Jest on patronem pracowników browarów, bednarzy, garncarzy, hutników, kominiarzy, wytwórców mydła, kowali, straży pożarnej. Dwa polskie miasta, mianowicie Kolno i Narol (dawna nazwa Florianów) mają w swoim herbie św. Floriana. Figurka św. Floriana znajdująca się w wielu przydrożnych kapliczkach ma bronić siedziby





ludzkie przed ogniem i wysoką wodą. Według polskich wierzeń ludowych deszcz padający w dzień św. Floriana zapowiada dobre plony (B. Ogrodowska).

W ikonografii św. Florian ukazywany jest najczęściej jako żołnierz rzymski w pancerzu i hełmie, ma proporczyk lub lancę w ręce, krzyż na tarczy lub na piersi,

wodą z naczynia gasi płonący dom. Rządziej na obrazach orzeł pilnuje leżące nad brzegiem rzeki ciało św. Floriana rozebrane z szat, z kamieniem młyńskim u szyi i związanymi rękami.

Liturgiczny obchód ku czci św. Floriana, męczennika przypada na dzień 4 maja i ma rangę wspomnienia obowiązkowego,

w Krakowie i archidiecezji katowickiej - święta.

Zakończmy nasze przypatrywanie się św. Florianowi mszalną modlitwą (kolektą): „Wszechmogący, wieczny Boże, za wstawiennictwem św. Floriana, męczennika, daj nam stłumić płomień naszych namiętności i zachowaj nas od pożarów”.

## Majówka

Przepiękną formą wielbienia Królowej Polski są nabożeństwa majowe, odprawiane w kościołach, przy krzyżach i kapliczkach przydrożnych, które w tym wybranym miesiącu są szczególnie pięknie przystrojone. Liczny udział wiernych w tych nabożeństwach jest wyrazem wielkiej wiary Polaków, którzy dzięki niej przetrwali burze dziejowe, jakie w przeszłości często nawiedzały naszą Ojczyznę. Badacze historii twierdzą, że nabożeństwa majowe powstały dopiero w XVIII wieku, chociaż wielu mariologów, jak czytamy w „Aspekcie Polskim”, wskazuje znacznie wcześniejszy rodowód, bowiem gromadzenie się i śpiewanie pieśni, u stóp ukwieconej statuy Matki Bożej było znane już w latach 430 - 450. Tradycja nabożeństw majowych zwanych „majówkami” silnie zakorzeniła się także w naszym regionie. Codziennie, kiedy słońce zapada za horyzontem, w kierunku przydrożnych figur zacierają gospodynie, aby po całodziennym trudzie oddać się modlitwie i nabożnym śpiewom. Wzrusza szczególnie widok staruszek, które wspierając się na lasce, wolniutko, krok po kroku posuwają się przez wieś, aby uświetnicym przez wieki zwyczajem, razem

z innymi, chwalić w pieśni Panią Świata, umajone wiosennym kwieciami łąki, pagórki, doliny i szemrzące w dolinach strumyki. Cieszy oko i raduje serce widok młodej matki, idącej z dzieckiem na rękę, aby wśród zieleni i zapachu pól, wdzięcznym śpiewaniem dziękować Najdoskonalszej z Matek za dar macierzyństwa. Jeszcze innych uczuć doznajemy widząc u stóp figury grupkę dziewcząt i chłopców, widok ten wymownie świadczy o tym, że nie ginie wiara i tradycja w polskim narodzie... W sobotę, 3 maja br. reporter „Nowego Kuriera Chmielnickiego”, podróżujący po naszej gminie, był świadkiem i uczestnikiem majowego nabożeństwa, w Zreczu Chałupczańskim, które odbyło się przy udziale księdza dziekana Franciszka Siarka. Mile zaskoczył widok ponad stuosobowej grupy mieszkańców wsi, wśród których dostrzegłem znajome twarze kilku mieszkańców Chmielnika. Przekrój wiekowy uczestników „majówki” był bardzo szeroki, od kilkuletnich dzieci, do zaawansowanych wiekiem staruszek. Wszyscy w skupieniu odmówili Litanię Loretańską, a potem inspirowani przez księdza kanonika śpiewali piękne, znane wszystkim i jakże swojsko

brzmiały pieśni. Atmosfera wspólnej modlitwy była naprawdę niezwykłą, towarzyszył jej śpiew skowronka, świergot innego, szukającego się do snu ptactwa, a z sąsiedniego podwórza ciche, jakby nieśmiało ujadanie zaniepokojonego pieska. Głosy te mieszały się ze sobą i wespół z wonią kwitnących jabłoni i wiśni, w zgodnym tonie szybowały w przestworza głośząc wszystkim chwałę Matki Bożej. Ksiądz Siarek, kapłan jak mało kto, lubiący przebywać z ludźmi, poprzez szczery uśmiech, żartobliwy komentarz lub zabawną anegdotę, od początku spotkania przy kapliczce, wprowadził miły, pełen wzajemnej serdeczności nastrój... Kiedy umilkły strofy ostatniej pieśni, a wieczorny chłód zaczął dawać się coraz bardziej we znaki, liczna grupa przyjęła zaproszenie sołtyski Zrecza Chałupczańskiego, Beaty Przeździeckiej do udziału w przygotowanym wcześniej pikniku. Pozostałą część wieczoru spędzono przy stołach zastawionych wspaniałym bigosem, napojami i pysznym ciastem, a płonące ogromnym ogniem ognisko dopełniało sielskiego, niemal rodzinnego klimatu. – Jestem głęboko wierząca, komentowała Krystyna Wójcik, od kilkudziesięciu lat o ile zdrowie pozwalało, uczestnicząc w majówkach. Każdemu, takiemu jak dziś spotkaniu, w gronie sąsiadów jest dla mnie powodem dużego wzruszenia. Te wspólne modlitwy pozwoliły w ufności w Boskie Miłosierdzie przeczekać okrutne lata okupacji i powojenną biedę. Cieszę się, że wraz z nami modli się nasz ksiądz proboszcz, kapłan posiadający wszelkie cechy dobrego gospodarza. Wszyscy jesteśmy mu wdzięczni za ogrom prac wykonanych przy kościele i cmentarzu. Niech dobry Bóg ma go w swojej nieustającej opiece i wspiera go we wszystkich poczynaniach... Śpiewy przy kapliczce bardzo mi się podobają, mówiła kilkuletnia Patrycja Zajac. Przyszłam tutaj razem z mamą i siostrą Izunią. My mamy przed swoim domem figurkę, będziemy się więc modlić przez cały maj, zapewnia z uśmiechem.

Tekst i zdjęcia  
Waldemar Kwiatkowski





## Zmarł długoletni kustosz sanktuarium piotrkowickiego

# O. Chrystian Stanisław Czaicki (1934 - 2008)

W dniu 15 kwietnia b.r. przed północą, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w szpitalu w Kielcach o. Chrystian od Ducha Świętego (Stanisław Czaicki), karmelita bosy. Liczył 74 lata, z czego 57 przeżył w zakonie, a 49 w kapłaństwie.

Stanisław Czaicki urodził się 8 maja 1934 roku w Dąbrówce, parafia Mucharz, na Podbeskidziu, jako syn Stanisława i Marii z domu Kruk. Miał czterech braci i cztery siostry.

Ochrzczony został 6 maja 1934 roku w kościele pod wezwaniem św. Wojciecha w Mucharzu. W tym samym kościele w czerwcu 1948 roku przyjął sakrament bierzmowania. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Dąbrówce i w Stryżowice koło Wadowic. Później naukę w zakresie szkoły średniej kontynuował w Niższym Seminarium Duchownym Karmelitów Bosych w Wadowicach.

W 1951 roku wstąpił do nowicjatu zakonnego w Czernej pod Krakowem. Jego obłóczyny odbyły się 15 lipca. Imię zakonne, jakie otrzymał, brzmiało: Chrystian od Ducha Świętego. Pierwszą profesję zakonną złożył 15 lipca 1952 roku.

Po sfinalizowaniu studiów licealnych w Poznaniu (1952/1953) i po ukończeniu w tamtejszym klasztorze studiów filozoficznych (1953-1955), w latach 1955-1960 zdobywał w Krakowie wiedzę teologiczną i 15 sierpnia 1958 roku złożył uroczyste śluby zakonne. W dniu 16 maja 1959 roku, również w Krakowie, przyjął święcenia kapłańskie.

Pracę duszpasterską rozpoczął w Łodzi jako katecheta. Po czterech latach został przeniesiony do Kluszkowic. Przebywał tam w latach 1969-1973 i pracował w katechizacji. W latach 1973-1975 pracował w Piotrkowicach, przy parafii i w karmelitańskim Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej. W lipcu 1975 roku wrócił do Kluszkowic, gdzie mianowano go przełożonym klasztoru i proboszczem. W latach 1978-1981 był przeorem i proboszczem w Łodzi, po czym wrócił na stanowisko proboszcza i przełożonego do Piotrkowic. Obowiązki te pełnił do 1984 roku, pozostając po ich zakończeniu w Piotrkowicach jako wikariusz parafii i ojciec duchowny dekanatu chmielnickiego.

Od 1987 do 1990 roku pełnił ponownie funkcję przełożonego i proboszcza



O. Chrystian wśród parafian

foto. archiwum

w Kluszkowcach, po czym znów wrócił do Piotrkowic jako proboszcz. Był nim od lipca 1990 roku do listopada 1991 roku, kiedy to powierzono mu przeorstwo w Łodzi.

Na ostatni pobyt do Piotrkowic powrócił w 1993 roku. W latach 1993-1996 był przełożonym i proboszczem. Podjęto wtedy przy pomocy Kurii Prowincjalnej dzieło rozbudowy klasztoru, poprzez dobudowanie kuchni i refektarza. Z ramienia ekonomatu Prowincji prace te nadzorował o. Jacek Chodzyński z Krakowa, a na miejscu – współpracownik o. Chrystiana, o. Józef Balcerowiak. W trzechleciu 1996-1999 o. Chrystian był wikariuszem parafii piotrkowickiej, a jako proboszcz zarządzał nią o. Daniel Lenart, który dookończył rozpoczęte dzieło budowy i przy współpracy z Urzędem Miasta i Gminy w Chmielniku podjął wiele innych inicjatyw gospodarczych. Po kapitule prowincjalnej z 1999 roku obowiązki proboszcza i przełożonego powierzono ponownie o. Chrystianowi. Złożył je definitywnie w 2002 roku, pozostając w Piotrkowicach jako emeryt chętnie włączający się w różnorodne posługi duszpasterskie.

Zawsze cechowała go pogoda ducha

i dobroć względem bliźnich. Był lubiany nie tylko przez swoich współbraci, ale także wiernych i przez kapłanów diecezjalnych. Pogodnie znosił długoletni krzyż choroby, zwłaszcza cukrzycy i niewydolności nerek, które wycieńczyły jego organizm.

Jeszcze na kilka dni przed śmiercią odwiedził go i pocieszył jego bratanek, o. Franciszek Czaicki ze Stryżowa, karmelita bosy pracujący w Stanach Zjednoczonych. Przebywał on w Polsce z racji obrad Kapituły Prowincjalnej karmelitów bosych.

Pogrzeb o. Chrystiana odbył się 19 kwietnia w Piotrkowicach. Przy licznych udziałach wiernych, współbraci zakonnych, kapłanów, delegacji Urzędu Miasta i Gminy z burmistrzem Jarosławem Zatorskim, przewodniczył mu ks. bp Jan Gurda, biskup pomocniczy kielecki. Homilię wygłosił natomiast o. Albert St. Wach, prowincjał krakowskiej prowincji karmelitów bosych. Długoletni duszpasterz parafii, kustosz sanktuarium i przełożony klasztoru spoczął na miejscowym cmentarzu jako piąty karmelita bosy.

o. Szczepan T. Praškiewicz OCD



# Program

## „VI Spotkań z Kulturą Żydowską”

### Szydłów-Chmielnik

#### Chmielnik 13 czerwca 2008r. (piątek)

- godz. 14:00 - Uroczystość rededykacji cmentarza żydowskiego w Chmielniku przy ulicy Mruczej.
- godz. 16:00 - w Domu Kultury w Chmielniku dalsza część uroczystości oficjalnej.
- godz. 17:00 - okolicznościowy koncert.

#### Szydłów - 14 czerwca 2008r. (sobota)

- godz. 16.00 - oficjalne otwarcie.
- godz. 16.10 - program artystyczny w wykonaniu dzieci i młodzieży z terenu Gminy Szydłów.
- godz. 16.40 - Spektakl pt. „LILIOWA BAJKA” wg Władysława Szlengla w wykonaniu Teatru Poezji „U Radziwiłła” - reżyseria Sława Lorenc Hanusz.
- godz. 17.40 - otwarcie wystawy poplenerowej malarstwa Stowarzyszenia Artystów Plastyków Świętokrzyskich w Kielcach.
- godz. 18.00 - koncert zespołu Sounds of Times.
- godz. 19.00 - degustacja potraw tradycyjnej kuchni żydowskiej.

#### Chmielnik - 14 czerwca 2008r. (sobota)

- godz. 20:00 - koncert zespołu di Kuzine w Domu Kultury w Chmielniku.

#### 15 czerwca 2008r. (niedziela)

- godz. 12:00 - uroczysta msza św. w kościele w Chmielniku - Wspomnienie Edyty Stein - karmelitanki bosej.
- godz. 13:30 - złożenie wieńców i zapalenie znicza przed tablicą upamiętniającą chmielnickich Żydów.
- godz. 13:45 - W synagodze - otwarcie wystawy rysunków autorstwa Andrzeja Wajdy do sztuki Szymona Anskiego „Dybuk”.
- godz. 14:00 - W synagodze-prezentacja sztuki teatralnej poświęconej Świętej Edycie Stein w wykonaniu młodzieży ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Piotrkowicach.
- godz. 14:30 - W synagodze - koncert profesora Georgijego Agratiny z Kijowa.

**W godz. 12:00 - 13:30 oraz 15:00 do 16:30 przed synagogą odbędą się prezentacje rękodzielnictwa, wystawy plastyczne oraz pokazy żydowskiej sztuki gotowania, uświetnione występem zespołu klezmerskiego di Kuzine.**

- godz. 17:00 - scena na chmielnickim Rynku - występy teatralne, taneczne dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Chmielniku oraz Gimnazjum im. Generała Kazimierza Tańskiego w Chmielniku.
- godz. 18:30 - Koncert Leopolda Kozłowskiego i Jego Przyjaciół.
- godz. 20:00 - Pokaz tańców inspirowanych muzyką żydowską prezentowany przez Zespół działający przy Chmielnickim Centrum Kultury.
- godz. 21:00 - koncert zespołu Chmielnikers część I.
- godz. 22:00 - koncert zespołu di Kuzine.
- godz. 23:00 - koncert zespołu Chmielnikers część II.



# To, co w pamięci zostało

Urodziłem się 28 VII 1931 r. w Kotlicach. Dziś mam 77 lat. Ojciec mój Jan Nowakowski ur. w 1898 roku zmarł w 1981r., żył 83 lata i spoczywa na cichym wiejskim cmentarzu w Balicach. Gospodarzył wraz z żoną Antoniną i rodzeństwem, było nas sześcioro, cztery siostry i dwóch braci, na gospodarstwie o powierzchni 5 ha 17 a, oprócz uprawy roli miał własną kuźnię, był kowalem i blacharzem. Mój ojciec podczas okupacji zaprzyjaźnił się z biedną rodziną krawca, Żyda z Chmielnika o nazwisku Moszek Warszawski. Miał on liczną rodzinę, którą w latach okupacji trudno było wyżywić. Ojciec zaproponował krawcowi, aby przyjechał do nas do

Kotlic i tu miejscowej ludności szył ubrania, spodnie, spódnice z materiału, który ludność miejscowa przynosiła do szycia. Ojciec przywiózł z Chmielnika maszynę do szycia o nazwie „Singer” i w ten sposób przez trzy lata, w okresie letnim tj. w roku 1949, 1941, 1942 krawiec ten przebywał w naszym domu, od maja do października. Ludność miejscowa, której świadczył usługi krawieckie przynosiła zamiast pieniędzy; chleb, masło, sery, jaja, ziemniaki, drób, kaszę, mąkę, fasole, warzywa i owoce. Stałymi gośćmi w naszym domu były dorosłe córki krawca oraz syn Icek, który zbierał produkty żywnościowe i pieszo zanosił je rodzinie do Chmielnika, aby rodzi-

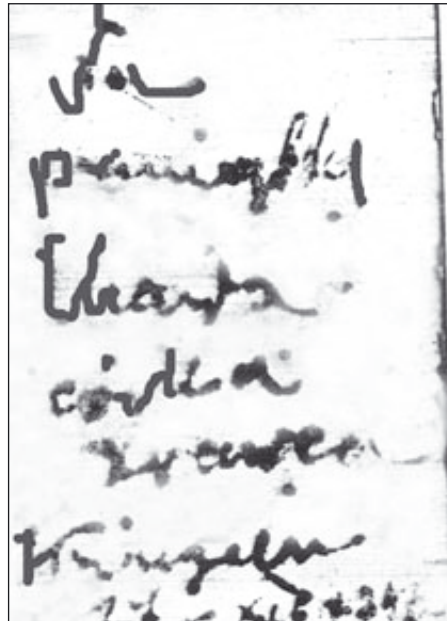
na mogła przetrwać okres wojenny. Ojciec mój był bardzo odważnym i wspaniałym patriotą. Ludność w Kotlicach i sąsiednich wioskach wiedziała o przebywaniu krawca w naszym domu, ale nikt nie doniósł o tym Niemcom. Ojciec w 1920 roku brał udział w wojnie polsko – bolszewickiej, a przez całą okupację pełnił funkcję sołtysa. Kiedy zbliżała się likwidacja Getta w Chmielniku i wysiedlenie Żydów, krawiec poprosił o przyjazd do niego. Ojciec pojechał furmanką i przywiózł podarowane przez krawca, dwie maszyny do szycia, pościel, poduszki, pierzynę i inne przedmioty codziennego użytku jak garnki, miednice itp. Podczas okupacji jedna z córek Chawa przebywała i ukrywała się w Suchedniowie i napisała list, że żyje i jako jedyna ocalała z całej rodziny. Po zakończeniu II wojny światowej Chawa, córka krawca z Chmielnika napisała list z Niemiec – przebywała w strefie amerykańskiej i pytała czy nie znajdują się u nas pamiątki rodzinne np. zdjęcia. Ojciec odpisał, że zdjęć nie przywiózł, pisała, że wybiera się do Stanów Zjednoczonych. Przesłała w liście, na pamiątkę zdjęcie swoje formatu legitymacyjnego. Więcej listów, choć znała adres nie napisała i na tym nasz kontakt się zakończył. Prawdopodobnie wszyscy z rodziny krawca Moszka Warszawskiego zginęli, być może w Treblince.

mgr Adam Nowakowski  
Kielce

*Od redakcji - list publikujemy  
w oryginalnym brzmieniu.*



Chawa



fot. archiwum

## Podziękowanie

Chmielnickie Stowarzyszenie Kulturalne składa podziękowanie firmie SAS z Buska-Zdroju ([www.sas.busko.pl](http://www.sas.busko.pl)) oraz Panu Mieczysławowi Sas za przekazaną pomoc finansową przy realizacji zadania „Chmielnik na ludową nutę” w ramach „Świętokrzyskiego Programu Odnowy Wsi w formie konkursu przedsięwzięć”.

## Gminny Plener Malarski

W dniu 31 maja br (sobota), w Zreczu Dużym, Małym i Chałupczańskim oraz w dniu 7 czerwca br (niedziela) odbędzie się VII Gminny Plener Malarski dla dzieci, młodzieży i dorosłych, zorganizowany przez Urząd Miasta i Gminy Chmielnik, Chmielnickie Centrum Kultury i Chmielnickie Stowarzyszenie Kulturalne. Zapraszamy do udziału.



## Nowy komendant

W czwartek 15 maja br. nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta Komisariatu Policji w Chmielniku. Dotychczasowy komendant, komisarz Zbigniew Brzoza, w drodze awansu został przeniesiony do pracy w Kielcach, jego miejsce zajął nadkomisarz Ryszard Błasik. W pożegnaniu Zbigniewa Brzozy uczestniczył komendant Komendy Miejskiej Policji w Kielcach Michał Domaradzki oraz grupa policjantów z Chmielnika. Władze samorządowe reprezentował burmistrz Jarosław Zatorski, który

podziękował odchodzącemu komendantowi za rzetelną pracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców gminy Chmielnik. Zwracając się do nowo mianowanego szefa chmielnickich stróżów prawa, życzył mu sukcesów w zwalczaniu przestępczości oraz zadeklarował współpracę m. in. w niezbędnym remoncie budynku KP przy ulicy Witosa. Sylwetkę nadkomisarza Błasika przedstawimy w kolejnym numerze Kuriera.

wk



*Podziękowanie dla Zbigniewa Brzozy*



*Ryszard Błasik*

zdjęcia W. Kwiatkowski

## Karpa

„Gdzie diabeł nie może, tam Pietrzyka pośle”, chciałoby się powiedzieć na widok Mariana Pietrzyka, w pocie czoła od wielu dni mocującego się z ogromną karpą, pozostałością po ściętym, ponad dwustuletnim jesionie, przy ulicy Kieleckiej. Okazałe drzewo o średnicy pnia ponad 150 cm i obwodzie, w przyziemiu blisko 5 metrów, zostało usunięte na wniosek Powiatowego Zarządu Dróg, za zgodą Urzędu Miasta i Gminy Chmielnik, zgodnie z Ustawą o ochronie przyrody. Sędziwy jesion miał tak silnie spróchniały pień, że w każdej chwili, podczas wietrznej pogody mógł runąć na pobliską jezdnię. Nieugięty pan Marian podjął się dzieła niemal niemożliwego do wykonania, z uwagi na potężne rozmiary systemu korzeniowego. Próbuje rozmaitych metod usunięcia karpy, od mechanicznej koparki po rydel, kilof i łom. Niestrudzonego i niedającego za wygraną karczownika dopingują okoliczni mieszkańcy, a my prezentujemy zdjęcie, stanowiące fotograficzny zapis zmagania człowieka z potęgą przyrody.

Waldemar Kwiatkowski



fot. W. Kwiatkowski



## Klasa okręgowa

# Wiosna lepsza od jesieni

**W 13 meczach rundy jesiennej piłkarze Zenitu zdobyli 18 punktów zajmując 8 lokatę. Wiosną, na trzy kolejki przed zakończeniem sezonu 21, co daje im 6 pozycję w ligowej tabeli.**

W 87 minucie z OKS Opatów Mariusz Tomczyk zdobył zwycięską bramkę w meczu, w którym zdecydowanie dominowali opatowianie. Role odwróciły się 30 marca tego roku. Stroną przeważającą byli chmielniczanie, ale w 90 minucie po błędzie pozyskanego z Ponidzia Nidy Pinczów bramkarza Grzegorza Gajewicza, to miejscowi cieszyli się z wygranej. – Byliśmy lepsi pod każdym względem, stworzyliśmy kilka okazji do strzelenia bramki, a OKS praktycznie żadnej. Jak mogliśmy nie wygrać? – dziwił się kapitan drużyny Tomasz Zamojski. Miejscowi mogli, zatem dociekać, skąd pech może mieć tak dwa różne oblicza.

Nasi kibice po meczu u siebie z LZS Samborzec zakończono remisem 1:1 (0:1) psoczyli na wszystkich i każdego. Niektórzy głośno domagali się dymisji trenera. To już 10 mecz bez wygranej! – krzyczeli. – Przyjechałem do was, aby zgłosić akces do gry, ale po tym, co zobaczyłem, zupełnie mi przeszło. Mecz był kiepskim widowiskiem, jeszcze gorsze kibicowanie. Kilku starszawych panów na trybunach może obrzydzić nie tylko granie, ale i oglądanie – narzekał piłkarz z Buska. Na 1:1 wyrównał w 76 minucie z rzutu karnego Mateusz Waluś.

Trener Piotr Idzik w wypowiedzi dla prasy lokalnej powiedział: „To dziwne, że gramy z Samborcem i przyjeżdżają na mecz sędziowie z Sandomierza. Potem wydają kuriozalne decyzje. Doświadczony piłkarz Waldek Szpiega dostał czerwoną kartkę za to tylko, że zapytał, ile minut zostało do końca meczu”.

Michał Nędza szykujący się do pracy zagranicą wrócił do gry i miał zbawienny wpływ na postawę całego zespołu. – Rozruszałem ich – śmiał się popularny Misiek. W Świniaarach po jego akcjach w 4 minucie Robert Rosołowski, a w 56 Tomczyk dopełnili formalności i miejscowy GKS przegrał 0:2 (0:1). W poprzednim spotkaniu w seniorskiej piłce zadebiutował 18 – letni Emil Ślusarski, w tym jego rówieśnik Paweł Nowak i 17 – letni Dawid Dąbrowski.

Podobnym wynikiem zakończył się wyjazd do Tarłowa. Ostatni w tabeli KS niewiele miał do powiedzenia ulegając gładko Zenitowi 0:2 (0:1), a na listę strzelców wpisali się ponownie Rosołowski w 25 i Tomczyk w 60 minucie. Michał Nędza zwieńczył swój udział w trzech kolejnych wygranych piękną bramką w 5 minucie meczu u siebie z Wisłą Nowy Korczyn trafiając z kilku metrów w samo „okienko”. – Ledwo na boisku pojawiła się żona, a on już zabrał się do roboty – ironizowali koledzy. Trzy minuty później na 2:0 podwyższył Marcin Pająk, a po przerwie w 72 minucie wynik na 3:0 ustalił Rosołowski.

Przed wyjazdem do Skalbmierza na mecz z Victorią 1:1, piłkarzy dodatkowo zmobilizowali działacze. W 19 minucie Mateusz Waluś precyzyjnie przymierzył z rzutu wolnego i oczekiwanie na czwarte z rzędu zwycięstwo nabrało realnego kształtu. Mimo kilku jeszcze szans bramkowych naszym nie stało precyzji, bądź zabrakło boiskowego cwaniactwa

i gospodarze w drugiej odsłonie doprowadzili do wyrównania.

Postrzelali sobie za to na wyjeździe ze Świttem w Ćmielowie. W 12 i 25 minucie kapitalne gole strzałami z dystansu zdobył Karol Cielibała, a w 40 i 88 minucie „swoje” w pole karnym uczynił Rosołowski i ostatecznie gospodarze ulegli przyjezdnym 1:4(0:3). Niewiele za to dobrego można powiedzieć po bezbramkowym remisie na własnym stadionie z Zorzą Tempo Pacanów.

Zenit – Sparta Dwikozy 2:1 (1:1), Waluś 32 z karnego, Rosołowski 76.

Zenit: Gajewicz – Waluś, Szpiega, Pająk, Zamojski (88. Ślusarski) – Cielibała (85.Dąbrowski), Bracisiewicz, D. Nędza, Tomczyk – Rosołowski (75.Drozdowski), Gwarek.

Wyżej notowana Sparta mogła się tylko cieszyć, że poniosła porażkę w takim, a nie znacznie wyższym wymiarze. Już do przerwy hat –tricka mógł ustrzelić aktywny w polu karnym Rosołowski., ale uderzał niezbyt precyzyjnie, albo na przeszkodzie stał świetnie dysponowany tego dnia bramkarz gości. Bronił strzały z dystansu Mariusza Tomczyka, Damiana Nędzy i Mateusza Walusia, który w 32 minucie pewnie wykorzystał rzut karny po faulu na Dawidzie Gwarku.

Grająca bardzo pewnie od wielu spotkań nasza defensywa nie ustrzegła się błędu i napastnik Sparty w sytuacji jeden na jednego pokonał Grzegorza Gajewicza. Po przerwie Zenit nie zwolnił tempa gry, mimo ulewnego deszczu i kilkakrotnie wypracował doskonałe sytuacje, po których bramkarz przyjezdnym udowodniał, że wart jest swojego nazwiska – Cena. Jednak w 76 minucie „Rosół” dopadł do piłki wybitej przez niego w narożniku pola karnego i umieścił ją w siatce rywala. W 88 minucie przed olbrzymią szansą bramkową stanął Dawid Dąbrowski, ale nastolatka zżarła trema – jak sam przyznaje.

Po meczu zadowoleni byli nasi kibice i brawami żegnali schodzących do szatni piłkarzy. Oby tak grali zawsze – mówili kontenci z wyniku i poziomu widowiska sportowego.

Rozegrane 22 maja lokalne derby zgromadziły na trybunach pokaźną ilość sympatyków Polan Pierzchnica, którzy głośnymi okrzykami i chóralnym śpiewem zagrzewali do boju swoją drużynę występującą tym razem w roli gospodarza. Grający niezwykle ofiarnie, często na pograniczu faulu, piłkarze z Pierzchnicy wszelkimi środkami stawiali opór Zenitowi, kilkakrotnie stwarzając jednak klarowne sytuacje do zdobycia bramki, ale pewnie bronili Grzegorz Gajewicz. Bezbramkowy rezultat do przerwy to efekt indolencji strzeleckiej napastników – w 29 minucie Rosołowski nie potrafił wygrać pojedynku jeden na jeden z bramkarzem Polan. W drugiej odsłonie obraz gry się nie zmienił, często ambicja zawodników przeważała nad umiejętnością gry zespołowej, ale emocji nie brakowało. W 67 minucie prowadzenie naszym dał Mariusz Tomczyk kapitalnym strzałem z narożnika pola karnego. W 82 minucie kuriozalną bramkę zdobył Damian Nędza wykorzystując gapiostwo obrońców i bramkarza. Z dwóch metrów wepchnął piłkę do siatki ustalając wynik derbów na 2:0 dla Zenitu.



## Mini piłka nożna

# Puchar Mlecznego Startu

W Ostrowcu Świętokrzyskim III miejsce w finale wojewódzkim piłkarskiego turnieju dla chłopców w wieku 11 – 12 lat zajęła drużyna Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego w Chmielniku. Młodzi piłkarze w nagrodę pojechali do Lublina na półfinał regionalny.

Rozgrywki w ramach Pucharu Mlecznego Startu są częścią największej na świecie imprezy piłkarskiej dla dzieci – Danone Nations Cup (DNC), nazywanej także „Dziecięcym Pucharem Świata”. Ambasadorem imprezy jest legenda światowej piłki Zinedine Zidane, który o tej zabawie mówi: „Wiele bym dał, by być teraz na miejscu tych dzieci”. To ogólnopolski turniej dla chłopców i dziewczynek, ale jednocześnie eliminacje do DNC. Jego celem jest umożliwienie młodym sportowcom udziału w wielkim, krajowym i międzynarodowym, wydarzeniu piłkarskim popularyzującym ideę fair play i jednocześnie propagującym zdrowy tryb życia, którego nieodłącznym elementem jest aktywność fizyczna.

Nasza drużyna do eliminacji przystąpiła 17 kwietnia w Nowinach. W meczu otwarcia pokonała SP Skorzeszyce 2:0, po golach Macieja Kala i Kamila Ślusarczyka. Następnie wysoko uległa Koronie I Kielce 0:6 i zremisowała pechowo z SP Wzdół Rządowy 0:0. Czy, aby pechowo? Przecież drugie miejsce dało im awans do finału wojewódzkiego. – Pan nie rozumie, że mieliśmy tyle okazji i żadnej nie wykorzystaliśmy! – dziwi się mojej ignorancji.

Do Ostrowca Świętokrzyskiego zjechało 48 zespołów, aby walczyć o 8 miejsc premiowanych awansem do strefy regionalnej. Finał wojewódzki 27 kwietnia był świętem młodości i niewysłowionej wprost radości nie tylko po wygranym meczu, ale i po każdej zdobytej bramce. SP Wodzisław chmielniczanie pokonali 1:0 po gołu Kala. SP Święta Katarzyna uległa im 0:4, hat trickiem popisał się Ślusarczyk, a dołożył Michał Szczygielski. Nasi idąc za ciosem wygrali z SP Kazimierza Wielka 4:2, a na listę strzelców wpisali się Kal 2, Ślusarczyk i Sławomir Doroz oraz w ćwierćfinale SP Wilczyce 3:2 – Szczygielski, Kal. W półfinale ponownie napotkali Koronę Kielce i przegrali 0:7. W spotkaniu o brązowy medal stanęli na wysokości zadania i 3:1 z Sokołem Starachowice dało im przepustkę do Lublina. Bramki w tym meczu strzelili: Radosław Kogut, Ślusarczyk i Kal. Dodatkowymi nagrodami był okolicznościowy puchar w kształcie

piłki, firmowe koszulki i produkty oraz pamiątkowe medale. Mistrzem świętokrzyskiego została SP 7 Ostrowiec przed Koroną Kielce i SP Chmielnik. Pozostałe premiowane awansem miejsca wywalczyli: Zespół Szkół Ożarów, Sokół Starachowice, SP 2 Włoszczowa, Złocisto – Krwiści Kielce i Młode Wilczki z UKS Huragan Wilczyce.

**3 maja w Lublinie odbył się jeden z czterech turniejów półfinałowych.** Koszty podróży zwracał organizator. Zmierzyło się w nim 31 drużyn (lat 11 i 12) – z 4 województw: mazowieckiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i lubelskiego, które rywalizowały na stadionach Startu i Motoru. Nasz zespół nie miał szczęścia w losowaniu i natrafił na bardzo utytułowanych przeciwników w rozgrywkach grupowych. W pierwszym meczu uległ po bardzo zaciętej walce ekipie Wisłoka Dębica 0:1. W drugim 0:3 UKS TOP 54 Biała Podlaska, której bramki strzegła Zuzanna Maksymiuk. – Do drużyny zapisała mnie mama, potem okazało się, że jestem lepsza od wielu chłopców i trener stawia na mnie – powiedziała. W trzecim nasi nie sprościli zdecydowanemu faworytowi imprezy OTS Korona HID Ostrołęka przegrywając 0:2. W finale rozgrywanym w strugach ulewnego deszczu OTS Korona HID Ostrołęka wygrała ze Szkołą Mistrzostwa Sportowego Mielec 2:1.

- Warto było jechać do Lublina – potakuje Paweł Jamioł. Oprócz świetnej zabawy każdy z uczestników otrzymał pamiątkowe zestawy – piłkę, koszulkę i kaszkę Mleczny Start. W Danone Nations Cup, którego częścią jest PMS od 2000 roku wzięło udział ponad 10 milionów uczestników z 40 państw i 5 kontynentów. Zawodnicy reprezentowali blisko 65 tys. klubów sportowych i ponad 110 tys. szkół. Stałym partnerem turnieju jest FIFA. Ogólnopolski turniej finałowy zostanie rozegrany w Poznaniu 4 czerwca, gdzie nagrody wręczy osobiście Zinedine Zidane, a światowy w Paryżu, na słynnym stadionie Parc des Princes.

Podopieczni Sebastiana Srokosza i Marcina Hanczke grali w składzie: **Dominik Prucnal, Kamil Ślusarczyk, Sławomir Doroz, Maciej Kal, Radosław Kogut, Mateusz Kwapisz, Michał Szczygielski, Paweł Jamioł, Sebastian Kłyszewski, Wiktor Gołębiowski, Wiktor Stradomski, Grzegorz Piławski, Karol Maciński.**

(ag)

## Podziękowanie

Dziewczęta ze Szkolnego Koła Tanecznego działającego w Gimnazjum im. Gen. Kazimierza Tańskiego w Chmielniku serdecznie dziękują firmom, przedsiębiorstwom i osobom prywatnym, dzięki którym pozyskały środki na stroje. Są to:

- Chmielnickie Stowarzyszenie Kulturalne,
- Szkoła języków obcych „Language Study Center” Justyny Zamajskiej Izabeli Gudwańskiej,
- Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Chmielniku,
- Apteka „Świat Zdrowia” Ilony Bąkowskiej,
- Sklep Galateryjno – Odzieżowy „Marta” Piotra Wysockiego,
- Sklep Wielobranżowy „Max” Wojciecha Kwiatkowskiego,
- Hurtownia Materiałów Budowlanych „Dombud” państwa Wójcików,

- Kwaciarnia „Alkierz II” państwa Stradowskich,
- Stacja Gazowa Janusza Angielskiego,
- Sklep Wielobranżowy państwa Strzyżów,
- Sklep Obuwniczy Leszka Ślusarskiego,
- Firma „Baan” Andrzeja Padło,
- Elektronarzędzia i Artykuły Elektryczne Jadwigi Stradomskiej,
- Przedsiębiorstwo Ryszarda Czerwińskiego,
- Sklepy państwa: Kłagowskich, Styrczów i Juszczaków,
- Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe „ROLMET” z Kielce.

Choreograf i opiekun grupy  
Iwona Olech – Urban



## Jubileusz

W bieżącym roku Jubileusz 50 - lecia społecznej działalności w Klubie Sportowym „Zenit” Chmielnik, obchodził Jan Ślusarski. O Jubilacie pamiętali działacze Klubu, którzy podziękowali mu za aktywną postawę, złożyli serdeczne życzenia oraz wrę-

czyli wiązanek pięknych kwiatów. Do życzeń i serdeczności dołączają pracownicy Chmielnickiego Centrum Kultury i redakcja Nowego Kuriera Chmielnickiego.

## Boisko

W obecności burmistrza Jarosława Zatorskiego, radnego powiatowego Marka Kwietnia, radnego Rady Miejskiej w Chmielniku, Mariusza Widomskiego i ponad trzystuosobowej grupy mieszkańców wszystkich Zrecz, w dniu 27 kwietnia br. w Zreczu Małym otwarto i przekazano do użytku boisko do piłki nożnej.

W tym samym dniu rozegrano mecz, w którym wystąpili piłkarze (seniorzy) z Piotrkowic i Minostowic przeciwko zawodnikom gospodarzy. W grupie juniorów, z zawodnikami Zrecz zmierzyl się sportowcy z Przededworza. Po sportowych rozgrywkach uczestnicy tego sympatycznego wydarzenia, mieli okazję wymienić poglądy przy grillu i napojach chłodzących. - Boisko powstało na liczącym 78 arów terenie po dawnej żwirowni. Roboty przy niwelacji terenu było niemało, mówił sołtys Zrecza Małego, Dariusz Małasinski. Należało przede wszystkim wykosić ręcznie trawę i trzcinę, dowieźć ponad 100 ton ziemi i wyrównać płytę. W prace angażowało się wielu mieszkańców, a najaktywniejszymi byli bez wątpienia Dariusz Hen, Waldemar Styrz i Artur Głuszek, którzy użyczyli ciężkiego sprzętu. Dużą pomoc uzyskaliśmy od pana burmistrza, który załatwił tzw. równiarę, materiał na bramki oraz siatki. Ze społecznych składek

zakupione zostały stroje dla seniorów i juniorów. W tym miejscu pragnę szczególnie gorąco podziękować panu Grzegorzowi Wójcikowi, który na ten cel ofiarował kwotę sześciuset złotych, podkreśla sołtys. Nadleśnictwo Chmielnik podarowało sadzonki świerka srebrzystego i róży do obsadzenia boiska. Już wkrótce na koronie boiska pojawią się masywne ławki z pociętych topolowych pni, które obiecał nam Powiatowy Zarząd Dróg. Wielką radość wykazują także młodzi sportowcy ze Zrecza, a wśród nich Kamil Kuranda, uczeń klasy VI Szkoły Podstawowej w Zreczu Dużym. - Jesteśmy bardzo zadowoleni, że przekazano do naszej dyspozycji boisko do gry w piłkę. Należę do Klubu Sportowego „Zrecze”, uwielbiam futbol i nareszcie mam wymarzone miejsce do doskonalenia swoich umiejętności. Na pewno będziemy dbać o to miejsce, na przykład wczoraj razem ze starszymi kosiliśmy trawę. Nie pozwolimy, aby to miejsce było zaśmiecanie. Jesteśmy dumni ze swoich klubowych, biało - czerwonych strojów. Będziemy godnie reprezentować naszą wioskę w sportowej rywalizacji z kolegami z innych miejscowości oraz dopingować naszych starszych kolegów, którzy występują w barwach czarno - białych.

Waldemar Kwiatkowski

## Tradycja zobowiązuje

# Moc nagród dla majowych biegaczy

IX edycja biegu zgromadziła na starcie 160 uczestników. Tradycyjnie już głównym organizatorem imprezy był Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku, a jednym z fundatorów nagród Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA.

Każdy z młodocianych uczestników sportowej rywalizacji dostarczył do organizatorów oświadczenie podpisane przez rodziców o następującej treści: „Oświadczam, że nie mam żadnych przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania in-

tenywnego wysiłku fizycznego. Biorę pełną odpowiedzialność za udział w biegu ulicznym „Po Chmielową Szyszkę” dnia 3 maja 2008 roku”. Nad bezpieczeństwem biegających czuwały służby medyczne pod dowództwem doktor Grażyny Francuz i służby mundurowe – policji, straży miejskiej i straży pożarnej. Wszelkie zabezpieczenia okazały się nadzwyczaj skuteczne, za co podziękował prowadzący z właściwą sobie swadą i werwą konferansjerę Waldemar Kwiatkowski.

O godzinie 11.45 do rywalizacji przystąpili uczniowie klas I – III i młodszy. Sygnał dał komisarz Stanisław Brzozowski, a w szalonym tempie za policyjną Yamachą wyruszyło 46 zawodników i zawodniczek. Stawkę zamykał kolejny motor tej marki, drugiego z funkcjonariuszy Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej w Kielcach oraz policyjny radiowóz. Do mety usytuowanej w Rynku dobiegła zwarta grupa z wyraźną czteroosobową czołówką. Zwyciężył Łukasz Ściana z Chmielnika







zdjęcia W. Kwiatkowski

przed Bartoszem Sieprackim i Natanem Molendą – obaj z Przededworza. Czwarty był Leonard Le Rose z Chmielnika. – Już nie mogłem więcej – mówił zdyszany, ale zadowolony ze swojej postawy Leo. Wśród dziewcząt pierwsza była Sylwia Jędrzejewska z Szyszczyc, druga Klaudia Krysińska z Chmielnika (mocno dopingowana przez tatę Artura), a trzecia Dominika Pasternak z miejscowości Lipy. Wszystkim, bez względu na rezultat, gratulowali rodzice, dziadkowie i znajomi. Chwilę później obsypywali swoje pociechy czułościami i mimo nieco wietrznej pogody upragnionymi lodami.

Druga kategoria wiekowa, czyli klasy IV – VI, już przed startem budziła uzasadnione zainteresowanie. Wśród 68 biegających, aż 38 stanowiły dziewczęta! To zdarzyło się po raz pierwszy w historii imprezy majowej. Trzech zawodników zupełnie zdominowało bieg i ze sporą przewagą rozdzieliło między sobą medale. Triumfował Rafał Pawlikowski z Minostowic, przed dwójką chmielniczian – Kubą Kocłęgą i Dominikiem Skowerskim. – Bardzo się cieszę, że syn kontynuuje rodzinne tradycje – mówił wzruszony tata Tomasz Skowerski, ongiś czołowy polski lekkoatleta i piłkarz Zenitu. Jako pierwsza z dziewcząt linię mety przekroczyła Paulina Skóra z Celin, przed Anną Głodek z Lubani i Karoliną Radomską ze Zrecza Chałupczańskiego. Wyprzedziły one zdecydowanie kilkunastu chłopców, co najlepiej świadczy o ich sportowych umiejętnościach lekkoatletycznych i sportowym duchu walki.

Zdecydowanie odmienna sytuacja była wśród gimnazjalistów. Zaledwie 3 dzielne amazonki, w stawce 34 – osobowej, dziarsko i z uśmiechem na ustach zmierzały do linii mety. Zwyciężyła Aleksandra Stradowska z Przededworza, druga była Marta Ciepluch z Jasienia, a trzecia Luiza Kania z Chmielnika. O rywalizacji gimnazjalistów tak opowiada zwycięzca biegu Łukasz Król z Chmielnika: „Moi koledzy zaraz po starcie nadali bardzo mocne tempo. Ja biegłem spokojnie i kontrolowałem sytuację na trasie. Na atak zdecydowałem się w okolicach Banku Śląskiego. Prowadzenia nie oddałem już do końca. Przydało się doświadczenie z lat minionych”. Tuż za nim przybiegli Piotr Rysiak z Chmielnika i Bartosz Rady ze Śladkowa Dużego. Poza pierwszą trójką grupa rywalizujących rozciągnięta była na przestrzeni około 150 metrów. Zróżnicowanie poziomu aż nadto widoczne, ale ambicji nikomu nie zabrakło i na tym też polega urok tego typu sportowej rywalizacji.

Czołówka, spośród 12 zawodników ze szkół ponadgimnazjalnych – 4 poza kon-



kurencją – pokonała najdłuższy dystans w imponującym tempie. Pierwszy, we wspaniałym stylu na Rynku zameldował się Krzysztof Sobiegraj, przed Stefanem Janeckim, Mateuszem Jarosem i Kamilem Kosiorem. Ale dwaj pierwsi panowie oraz czwarty w klasyfikacji, nie mieścili się w ustalonym przez organizatora przedziale wiekowym i pobiegli nie wiedząc o tej regulaminowej zmianie. Jeden z nich wyprosił nawet u swoich wojskowych przełożonych przepustkę na ten dzień. W naszej imprezie uczestniczyli, bowiem już kilka lat temu. Na piękny gest zdobył się burmistrz Jarosław Zatorski, który doceniając ich poświęcenie, wysiłek i przebytą odległość wynagrodził ich z własnych funduszy. Mimo całej subtelności pana burmistrza jego piękny gest nie uszedł uwadze widzów i został nagrodzony gorącymi brawami.

Tak, więc kolejność w tej kategorii musiała ulec weryfikacji. Wygrał Mateusz Jaros z Bugaja, przed Szczepanem Styrzczem z Szyszczyc i Hubertem Kwietniem z Gnojna – to uczniowie chmielnickich szkół ponadgimnazjalnych. Na wielkie słowa uznania zasłużyła jedyna w tym męskim gronie – Iga Wójcik z Chmielnika, która biegnąc dostojnym krokiem pozdrawiała rękami klaszczącą publiczność. Życzliwe salwy śmiechu towarzyszyły natomiast dwóm innym panom, którzy skorzystali z policyjnego radiowozu i tak zamknęli kolejną edycję biegu.

Jak wspominają uczestnicy sportowej zabawy była to ze wszech miar udana majówka. Większość z nich deklaruje udział w jubileuszowej X edycji. O jej sprawny przebieg zadbał – w imieniu organizatora Urzędu Miasta i Gminy w Chmielniku – niezawodny Tomasz Biernacki. Wspomagali go nauczyciele wychowania fizycznego, w tym Sławomir Wrona i Marcin Hanczke. Wody mineralne serwowały harcerki z Piotrkowic. Burmistrz Jarosław Zatorski podziękował organizatorom, pogratulował biegającym i kolejno zachęcał swoich gości do wręczania nagród. Byli wśród nich m.in.: przewodniczący RM Jerzy Kulpiński, radni, dyrektorzy szkół, nauczyciele. A upominków było wyjątkowo wiele, także dzięki PGNiG, którego przedstawicielem był Piotr Sobieraj. Po raz pierwszy w historii biegu „Po Chmielową Szyszkę” na szybach jego uczestników zawisły pamiątkowe medale. Były też talony pieniężne, piłki do gier zespołowych, markowe długopisy znanej firmy, dyplomy i mnóstwo innych gadżetów. Chłopców w kategorii klas IV–VI książką „Od Alarmu do Zenitu” obdarował jej autor Jan Ślusarski.

Adam Grudzień





## Coca – Cola Cup

## Zagraли w półfinale krajowym

**Niesamowitego wyczynu dokonali chłopcy ze Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego w Chmielniku. Podobnie jak przed rokiem podopieczni Radosława Ozóga wygrali finał wojewódzki Ogólnopolskiego Turnieju Piłkarskiego Coca – Cola Cup 2008. Ponownie królem strzelców został Wojciech Gulas!**

Organizatorem i pomysłodawcą turnieju jest Coca Cola Poland Services. Patronat nad imprezą sprawuje Ministerstwo Sportu i Szkolny Związek Sportowy. W 2007 roku wzięło w nim udział blisko 50 tys. uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów. Zwycięskie zespoły w nagrodę pojechały do Hiszpanii na ligowy mecz Realu Madryt i uczestniczyły w spotkaniu z bramkarzem Jerzym Dudkiem. W tegorocznej X edycji w naszym województwie do rywalizacji w kategorii szkół podstawowych przystąpiło 121 drużyn.

Rozpoczęły je kwietniowe eliminacje, które nasi chłopcy skwitowali jednym zdaniem: „To była tylko zabawa”. Na prawdziwych rywali czekali do 15 maja. W tym dniu na stadionie miejskim KSZO w Ostrowcu Świętokrzyskim odbył się finał wojewódzki, w którym uczestniczyło 12 zespołów. Jego organizatorem był klub

MKS KSZO Junior i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Drużyny podzielono na 4 grupy po trzy w każdej, a zwycięzcy mieli awansować do fazy finałowej. Na tym etapie grano systemem „każdy z każdym”. Nasi piłkarze rozpoczęli z wielkim animuszem gromiąc SP Rudki 7:2, a następnie SP Małyszyn 11:5. – W każdym meczu mogła zagrać nie tylko pierwsza „piątka”, ale też inni, którzy nie odbiegali poziomem od swoich kolegów i systematycznie dokładali kolejne bramki. Oszczędzałem też Wojtkę, który borykał się z małym urazem – tłumaczył trener Ozóg.

Czy obawiali się kolejnego przeciwnika, którym w półfinale miał być zespół gospodarzy? – Wie pan, to oni jęczyli przed tym meczem, że mają pecha trafiając na nas. Sami mówili, że nie mają żadnych szans – śmieje się Piotr Rogala. Psychologia sportu szczegółowo objaśnia takie przypadki. Mentalnie przegrani przed walką. Ale w tym wypadku to tylko część prawdy. Chłopcy z Chmielnika mają mentalność zwycięzcy, posiadają w swoim składzie wybitne indywidualności, technicznie i taktycznie o klasę przewyższali swoich rywali. Potwierdził to pojedynek półfinałowy, w którym zdeklasowali SP 7 Ostro-

wiec 8:1. W drugim SP Staszów wygrała z SP Skalbmierz 6:4.

W ścisłym finale nasza drużyna potwierdziła swoją dominację w całym turnieju pokonując w wielkim stylu SP Staszów 8:2! Królem strzelców z 17 bramkami na koncie został – drugi rok z rzędu – Wojciech Gulas. Obserwatorzy i trenerzy rozpyliwali się w zachwytach, podziwiając kunszt piłkarski i dojrzałość piłkarzy, mających dopiero 12 - 13 lat. – Chciałbym pracować z nimi tutaj w KSZO – rozmarzył się nagle trener Domagała. Czy któryś z nich kończąc szkołę podstawową wybierze azymut w tym kierunku? Niewykluczone. Była feta, eksplozja radości i triumfalny marsz po zasłużone nagrody: ogromny puchar, pamiątkowe medale, dyplomy, koszulki z logo firmy, ortaliony i piłki. A także życzenia od organizatorów: - Wygrajcie półfinał krajowy rozgrywany na tym obiekcie, gdzie wystąpiacie w roli gospodarza!

21 maja w czterech ośrodkach sportowych na terenie kraju rozegrano mecze półfinałowe z udziałem 16 najlepszych zespołów. Do Ostrowca Świętokrzyskiego przyjechali reprezentanci województwa podkarpackiego, małopolskiego, lubelskiego i świętokrzyskiego. Nasz zespół po pasjonującej walce przegrał 2:3 z SP 5 Kraśnik, a następnie zremisował 2:2 z SP 7 Nowy Sącz i 7:7 z SP 5 Dębica. – A było tak blisko – nie mógł odzalać Radosław Ozóg. – Pierwszy mecz przegraliśmy dość pechowo, w drugim zabrakło zaledwie paru sekund do wygranej, a w trzecim prowadziliśmy niemal od początku – przedstawia obrazowo. Finał krajowy z udziałem 4 drużyn odbędzie się 30 maja na terenie Bemowskiego Ośrodka Piłki Nożnej w Warszawie, a jego stawką będzie wyjazd na mecz Polska – Austria na Euro 2008.

SP Chmielnik grała w składzie: Piotr Rogala, Wojciech Gulas, Dominik Skowerski, Paweł Kłyszewski, Damian Jasiński, Adam Sawański, Dawid Orkisz, Kamil Ślusarczyk, Maciej Kal, Michał Szczygielski.

(ag)



Nagrodę odbiera Wojciech Gulas

Miesięcznik Społeczno-Kulturalny  
„NOWY KURIER CHMIELNICKI”

Wydawca: Chmielnickie Centrum Kultury  
ul. Starobuska 8, 26-020 Chmielnik, tel. (041) 354 23 97

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie:

redaktor naczelny - Jarostaw Banasik tel. 0602 475 194, Jan Rękas,  
Waldemar Kwiatkowski, Adam Grudzień

**Skład i druk:** Zakład Poligraficzny STEMAG, Busko-Zdrój, tel. (041) 378 12 87  
**Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek oraz zmiany tytułów. Przedruki za zgodą redakcji. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów sponsorowanych, listów od czytelników oraz reklam i ogłoszeń.**

**ANONIMY WRZUCAMY DO KOSZA!!!**  
e-mail: [nowykurier@poczta.onet.pl](mailto:nowykurier@poczta.onet.pl)